

UZASADNIENIE

Formularz UK 2	Sygnatura akt	IV Ka 391/21	
Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:	3		
1. CZĘŚĆ WSTĘPNA			
1.1. Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji			
Wyrok Sądu Rejonowego w Tomaszowie Maz. z dnia 7 grudnia 2020 roku.			
1.2. Podmiot wnoszący apelację			
# oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego			
# oskarżyciel posiłkowy			
# oskarżyciel prywatny			
# obrońca			
# oskarżony albo skazany w sprawie			

o wydanie wyroku łącznego			
# inny			
1.3. Granice zaskarżenia			
1.1.1. Kierunek i zakres zaskarżenia			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
1.1.2. Podniesione zarzuty			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu		
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego		

	<p>w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu</p>	
#	<p>art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia</p>	
#	<p>art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia</p>	
#	<p>art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka</p>	
#	<p>art. 439 k.p.k.</p>	
#	<p>brak zarzutów</p>	
<p>1.4. Wnioski</p>		

#	uchylenie	#	zmiana	
2.	Ustalenie faktów w związku z dowodami przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy			
1.5.	Ustalenie faktów			
1.1.3.	Fakty uznane za udowodnione			
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty
2.1.1.1.	M. P. (1)	Umorzenie postępowania o czyn z art. 284 § 2 kk. wobec braku znamion czynu zabronionego.	Akta sprawy PR1 Ds. (...).2017.	88-89
			POSTANOWIENIE	
2.1.1.2.	M. P. (1)	Umorzenie postępowania o czyn z art. 230 § 1 kk. wobec braku znamion czynu zabronionego.	Akta sprawy PR1 Ds. (...).2017.	W88-90
			POSTANOWIENIE	
2.1.1.3.	M. P. (1)	Treść rozmowy pomiędzy M. M. (1) a M. W. (1) (czyn 3).	Akta sprawy PR1 Ds. (...).2017. Stenogram	k 18-37
2.1.1.4.	M. P. (1)	W postępowaniu PR1 Ds. (...).2017 świadek M. W. (1) nie potwierdził, aby	Akta sprawy PR1 Ds. (...).2017. Zeznania M. W. (1)	k 38-39

		oskarżony przedstawił się jako radca prawny (czyn 3).		
2.1.1.5.	M. P. (1)	Uniewinnienie oskarżonych M. M. (1) i Z. O. w sprawie SR w Piotrkowie Tryb., sygn, akt VII K 453/17 o czyn z art. 212 § 1 kk.	Akta sprawy VII K 453/17. Wyrok z uzasadnieniem	k 434, k k 444-459
2.1.1.6.	M. P. (1)	W postępowaniu VII K 453/17 świadek M. W. (1) nie potwierdził, aby oskarżony przedstawił się jako radca prawny (czyn 3).	Akta sprawy VII K 453/17. Zeznania M. W. (1)	k 109-110
2.1.1.7.	M. P. (1)	W postępowaniu VII K 453/17 świadkowie V. G. i A. K. nie potwierdziły, aby oskarżony przedstawił się jako radca prawny (czyn 4).	Akta sprawy VII K 453/17. Zeznania V. G. i A. K.	k 108-109, k 109
2.1.1.8.	M. P. (1)	W postępowaniu VII K 453/17 - dokumenty wystawione przez pokrzywdzonych w ramach spraw pokrzywdzonych prowadzonych przez oskarżonego.	Akta sprawy VII K 453/17. Oświadczenie Pełnomocnictwo Pokwitowanie	K 55, k 56, k 60, k 63, k 87, k 88,
1.1.4.	Fakty uznane za nieudowodnione			

Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty
2.1.2.1.	M. P. (1)	W postępowaniu VII K 453/17 świadek T. U. podał, że oskarżony przedstawiał się jako adwokat (czyn 1).	Akta sprawy VII K 453/17. Zeznania T. U.	k 287 - 288
2.1.2.2.	M. P. (1)	Negowanie sprawstwa przez M. P. (1) w zakresie czynów 1, 3, 4, 5.	Uzupełniające wyjaśnienia M. P. (1) złożone w postępowaniu odwoławczym.	k 924 - 925
1.6. Ocena dowodów				
1.1.5. Dowody będące podstawą ustalenia faktów				
Lp. faktu z pkt 2.1.1	Dowód	Zwięźle o powodach uznania dowodu		
	Akta sprawy PR1 Ds.1237.2017.	Dokumenty procesowe na okoliczność treści podjętych czynności.		
	Akta sprawy PR1 Ds.1253.2017.	Dokumenty procesowe na okoliczność treści podjętych czynności.		
	Akta sprawy PR1 Ds.1253.2017. Stenogram	Dokument złożony przez M. W. (1) i niekwestionowany przez strony.		
	Akta sprawy PR1 Ds.1253.2017.	Dokument procesowy		

POSTANOWIENIE

POSTANOWIENIE

Zeznania M. W. (1)	dotyczący treści zeznań M. W. (1), wskazującego okoliczności tej sprawy, w takim stanie, w jakim je zapamiętał.	
Akta sprawy VII K 453/17. Wyrok z uzasadnieniem	Dokumenty procesowe na okoliczność treści podjętych czynności w sprawie.	
Akta sprawy VII K 453/17. Zeznania M. W. (1)	Dokument procesowy dotyczący treści zeznań M. W. (1), wskazującego okoliczności tej sprawy, w takim stanie, w jakim je zapamiętał.	
Akta sprawy VII K 453/17.Z. V. G. i A. K.	Dokument procesowy dotyczący treści zeznań V. G. i A. K., wskazujących okoliczności tej sprawy, w takim stanie, w jakim je zapamiętały.	
Akta sprawy VII K 453/17.Oświadczenie Pełnomocnictwo Pokwitowanie	Dokumenty wytworzone przez pokrzywdzonych, w ramach spraw prowadzonych na ich rzecz przez oskarżonego. Brak podstaw, aby kwestionować ich autentyczność.	
1.1.6. Dowody nieuwzględnione		

<p>przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)</p>			
<p>Lp. faktu z pkt 2.1.1 albo 2.1.2</p>	<p>Dowód</p>	<p>Zwięźle o powodach nieuwzględnienia dowodu</p>	
	<p>Akta sprawy VII K 453/17. Zeznania T. U.</p>	<p>Zeznana T. U. są sprzeczne z jego poprzednimi relacjami o odosobnione w materiale dowodowym.</p>	
<p>Uzupełniające wyjaśnienia M. P. (1) złożone w postępowaniu odwoławczym.</p>	<p>Wyjaśnienia oskarżonego są wewnętrznie niespójne, nielogiczne, sprzeczne z innymi dowodami. Mają charakter obronny.</p>		
<p>3. STANOWISKO SĄDU ODWOŁAWCZEGO WOBEC ZGŁOSZONYCH ZARZUTÓW i wniosków</p>			
<p>Lp.</p>	<p>Zarzut</p>		
<p>3.1.</p>	<p>Błąd w ustaleniach faktycznych stanowiących podstawę wyroku i mający wpływ na jego treść</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	

a polegający na błędnym przyjęciu że oskarżony - w okresie od dnia 29 września 2016 do lutego 2017 roku w T., woj. (...), działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził T. U. do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem w kwocie 3000,00 złotych, za pomocą wprowadzenia w błąd w ten sposób, że będąc udziałowcem w Spółce (...) Sp. z o.o. z/s w P. numer KRS (...), w trakcie spotkania, które odbyło się przy ul. (...) w T., nie mając wymaganego wykształcenia, przedstawił się jako radca prawny, wywołując tym samym mylne wyobrażenie o posiadanych uprawnieniach, w wyniku czego uzyskał dla siebie żadaną kwotę 3000,00 złotych tytułem prowadzonej sprawy z powództwa cywilnego.

Obraza przepisów postępowania mającą wpływ na treść wyroku, a mianowicie art. 7 kpk przez zlekceważenie

zasady swobodnej oceny dowodów i przyjęciu że M. P. (1) przedstawił się T. U. jako radca prawny w sytuacji gdy świadek w nie znał i nie zna różnicy pomiędzy radcą prawnym, adwokatem a mediatorem a pełnomocnictwo było podpisywane dla spółki (...) w lokalu z szyldem spółki a ponadto policjanci zadawali pytania w sposób tendencyjny w formie określonej, sugerującej odpowiedź nie pytając czy świadek wie o tej różnicy i na czym ona polega.

Błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę tego orzeczenia, mogący mieć wpływ na treść tego orzeczenia (art. 438 pkt. 3 kpk) polegający na: uznaniu oskarżonego M. P. (1) za winnego zarzucanego mu czynu opisanego w punkcie I wyroku, podczas gdy oskarżony do winy się nie przyznał, a zebrany w sprawie materiał dowodowy, a w szczególności zeznania pokrzywdzonego T. U. wskazują, że

pokrzywdzony nie
pamięta czy
oskarżony
przedstawił się jako
radca prawny;
dodatkowo
pominięcie
okoliczności, iż M.
P. (1) w zakresie
powierzonego mu
zlecenia
mediacyjnego
kontaktował się z
pracodawcą
pokrzywdzonego
oraz pominięcie
okoliczności, iż w
okresie pomiędzy
grudniem 2016 a
marcem 2017 r.
oskarżony działał
w spółce z o.o.
w organizacji jako
wiceprezes (zgodnie
z obowiązującymi
przepisami KSH);
wobec powyższego
nie doszło do
niekorzystnego
rozporządzenia
mieniem oraz do
wprowadzenia
pokrzywdzonego w
błąd.

Błąd w ustaleniach
faktycznych
stanowiących
podstawę wyroku
i mający wpływ
na jego treść
a polegający na
błędym przyjęciu
że oskarżony -w
dniu 26 kwietnia
2017 w T., woj.
(...), działając w celu
osiągnięcia korzyści
majątkowej,
doprowadził K. J.

do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem w kwocie 200,00 złotych, , za pomocą wprowadzenia w błąd w ten sposób, że będąc udziałowcem w Spółce (...) Sp. z o.o. z/s w P. numer KRS (...), w trakcie spotkania, które odbyło się przy ul. (...) w T., nie mając wymaganego wykształcenia, przedstawił się jako radca prawny, wywołując tym samym mylne wyobrazenie o posiadanych uprawnieniach, w wyniku czego uzyskał dla siebie żadaną kwotę 200,00 złotych tytułem prowadzonej sprawy z powództwa cywilnego.

Obraza przepisów postępowania mającą wpływ na treść wyroku, a mianowicie art. 7 kpk przez zlekceważenie zasady swobodnej oceny dowodów polegające przyjęciu że M. P. (1) przedstawił się K. J. jako radca w sytuacji gdy że nie wie on jaka jest różnica pomiędzy mediatorem i radcą prawnym a w

toku postępowania przygotowawczego policjanci zadawali pytania w sposób tendencyjny w formie określonej sugerującej odpowiedź nie pytając czy świadek wie o tej różnicy i na czym ona polega a porada o której mówi udzielna była w ramach prowadzenia spółki (...) w lokalu z szyldem spółki.

Uznanie oskarżonego M. P. (1) za winnego zarzucanego mu czynu opisanego w punkcie II wyroku, podczas gdy oskarżony do winy się nie przyznał, a zebrany w sprawie materiał dowodowy, a w szczególności zeznania pokrzywdzonej K. J. wskazują, że oskarżony przedstawiał się z imienia i nazwiska oraz mówił, że jest wyłącznie mediatorem oraz pominięcie, iż oskarżony pomógł K. J. w zakresie zaistniałego problemu prawnego; wobec powyższego nie doszło do niekorzystnego rozporządzenia

mieniem oraz do
wprowadzenia w

pokrzywdzonej błąd.

Błąd w ustaleniach
faktycznych
stanowiących
podstawę wyroku
i mający wpływ
na jego treść
a polegający na
błędnym przyjęciu
że oskarżony - w
dniu 25 maja 2017
w T., woj. (...),
działając w celu
osiągnięcia korzyści
majątkowej,
doprowadził M. W.
(1) do
niekorzystnego
rozporządzenia
własnym mieniem
w kwocie 7130,00
złoty, za pomocą
wprowadzenia w
błąd w ten sposób, że
będąc udziałowcem
w Spółce (...) Sp.
z o.o. z/s w P.
numer KRS (...),
w trakcie spotkania,
które odbyło się przy
ul. (...) w T., nie
mając wymaganego
wykształcenia,
przedstawił się jako
radca prawny,
wywołując tym
samym mylne
wyobrażenie o
posiadanych
uprawnieniach, w
wyniku czego
uzyskał dla siebie
żadaną kwotę
7130,00 złotych
tytułem

prowadzonej sprawy
mediacyjnej.

Obraza przepisów
postępowania
mającą wpływ na
treść wyroku, a
mianowicie art.
7 kpk przez
zlekceważenie
zasady swobodnej
oceny dowodów
polegające przyjęciu
że M. P. (1)
przedstawił się M.
W. (1) jako radca
prawny w sytuacji
gdy zaprzeczył on
temu wyraźnie w
toku postępowania
przed sądem
przyznając, że
oskarżony
przedstawił się jako
mediator a wcześniej
oświadczenie takie
złożył nie wiedząc
jaka jest różnica
pomiędzy
mediatorem i radcą
prawnym a w
toku postępowania
przygotawczego
policjanci zadawali
pytania w sposób
tendencyjny w
formie określonej
sugerującej
odpowiedź nie
pytając czy
świadkowie wiedzą
o tej różnicy i na
czym ona polega
a czynności, których
podjął się oskarżony
prowadzone były
w (...) spółki
(...) a umowa
zawierana w lokalu
z szyldelem spółki,

co potwierdzają również zeznania świadka M. W. (2).

Uznaniu oskarżonego M. P. (1) za winnego zarzucanego mu czynu opisanego w punkcie III wyroku, podczas gdy oskarżony do winy się nie przyznał, a zebrany w sprawie materiał dowodowy, a w szczególności zeznania pokrzywdzonego M. W. (1) wskazują, że oskarżony przedstawiał się jako mediator a pobrana przez oskarżonego kwota honorarium miała być przeznaczona na mediację oraz wynagrodzenie adwokata w razie sporu sądowego, nadto w/w kwota została zwrócona pokrzywdzonemu z uwagi na fakt, że czynności się nie odbyły; wobec powyższego nie doszło do niekorzystnego rozporządzenia mieniem oraz do wprowadzenia pokrzywdzonego w błąd uznaniu oskarżonego M. P. (1) za winnego zarzucanego mu czynu opisanego w punkcie IV wyroku, podczas gdy

oskarżony do winy się nie przyznał, a zebrany w sprawie materiał dowodowy, a w szczególności zeznania pokrzywdzonej A. K. wskazują, że M. P. (1) mówił, że jest tylko mediatorem; przyjęciu, iż oskarżony nie zwrócił pokrzywdzonym pobranej kwoty podczas, gdy pokrzywdzona A. K. oraz V. G. potwierdziły piśmiennie fakt zwrotu środków; wobec powyższego nie doszło do niekorzystnego rozporządzenia mieniem oraz do wprowadzenia pokrzywdzonych w błąd;

Błąd w ustaleniach faktycznych stanowiących podstawę wyroku i mający wpływ na jego treść a polegający na błędnym przyjęciu że oskarżony - dniu 30 maja 2017 w T., woj. (...), działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził A. K. i V. G. do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem w kwocie 9110,00

złotych, za pomocą wprowadzenia w błąd w ten sposób, że będąc udziałowcem w Spółce (...) Sp. z o.o. z/s w P. numer KRS (...), w trakcie spotkania, które odbyło się przy ul. (...) w T., nie mając wymaganego wykształcenia, przedstawił się jako radca prawny, wywołując tym samym mylne wyobrażenie o posiadanych uprawnieniach, w wyniku czego uzyskał dla siebie żadaną kwotę 9110,00 złotych tytułem prowadzonej sprawy z powództwa cywilnego.

Obraza przepisów postępowania mającą wpływ na treść wyroku, a mianowicie art. 7 kpk przez zlekceważenie zasady swobodnej oceny dowodów polegające przyjęciu że M. P. (1) przedstawił się V. G. i A. K. jako radca w sytuacji gdy że nie wiedzą on jaka jest różnica pomiędzy mediatorem i radcą prawnym, w toku postępowania przyznały, że nie wiedzą jak się przedstawiał a w

toku postępowania przygotowawczego policjanci zadawali pytania w sposób tendencyjny w formie określonej sugerującej odpowiedź nie pytając czy świadkowie wiedzą o tej różnicy i na czym ona polega a czynności, których podjął się oskarżony prowadzone były w ramach działalności spółki (...) a umowa zawierana w lokalu z szyldelem spółki a część pieniędzy (4.000 zł) w ramach wynagrodzenia przekazana została przez pokrzywdzone innemu członkowi spółki- (...)

Obraza przepisów postępowania mającą wpływ na treść wyroku, a mianowicie art. 7 kpk przez zlekceważenie zasady swobodnej oceny dowodów polegające przyjęciu że M. P. (1) nie zwrócił V. G. i A. K. pieniędzy w sytuacji gdy podpisały one druki KP dotyczące ich zwrotu.

Błąd w ustaleniach faktycznych stanowiących podstawę wyroku i mający wpływ na jego treść

a polegający na błędnym przyjęciu że oskarżony - okresie od 09 czerwca 2017 roku do 12 czerwca 2017 w T.. woj. (...), działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził A. P. do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem w kwocie 1240,00 złotych, za pomocą wprowadzenia w błąd w ten sposób, że będąc udziałowcem w Spółce (...) Sp. z o.o. z/s w P. numer KRS (...), w trakcie spotkania, które odbyło się przy uf. Grota R. 7 w T., nie mając wymaganego wykształcenia, przedstawił się jako radca prawny, wywołując tym samym mylne wyobrażenie o posiadanych uprawnieniach, w wyniku czego uzyskał dla siebie żadaną kwotę 1240,00 złotych tytułem prowadzonej sprawy z powództwa cywilnego.

Obraza przepisów postępowania mającą wpływ na treść wyroku, a mianowicie art. 7 kpk przez

zlekceważenie
zasady swobodnej
oceny dowodów i
przyjęciu że M. P. (1)
przedstawił się A. P.
jako radca prawny w
sytuacji gdy świadek
w nie znał i nie zna
różnicy pomiędzy
radcą prawnym,
adwokatem a
mediatorem a
pełnomocnictwo
było podpisywane
dla spółki
(...) w lokalu z
szyldem spółki a
ponadto policjanci
zadawali pytania w
sposób tendencyjny
w formie określonej,
sugerującej
odpowiedź nie
pytając czy świadek
wie o tej różnicy i na
czym ona polega.

Uznanie
oskarżonego M. P.
(1) za winnego
zarzucanego mu
czynu opisanego
w punkcie V
wyroku, podczas gdy
oskarżony do winy
się nie przyznał, a
zebrany w sprawie
materiał dowodowy,
a w szczególności
zeznania
pokrzywdzonego A.
a P. wskazują, że
nie pamięta czy M.
P. (1) mówił, że
jest radcą prawnym
oraz pominięcie
okoliczności zwrotu
pobranych środków
pieniężnych, wobec
powyższego nie

	<p>doszło do niekorzystnego rozporządzenia mieniem oraz do wprowadzenia pokrzywdzonego w błąd.</p>		
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>			
<p>Wymienione zarzuty zostaną rozpoznane łącznie co pozwoli zarazem uniknąć powielania tych samych rozważań i ocen.</p> <p>Przeprowadzona przez sąd I instancji postępowanie dowodowe oraz ocena ujawnionych dowodów jest niepełna a w pewnym zakresie także nieprawidłowa.</p> <p>Sąd II instancji uzupełnił postępowanie dowodowe oraz uszczegółowił analizę zebranego w sprawie materiału dowodowego.</p> <p>W pierwszy rzędzie sąd odwoławczy wskaże zasadniczą treść dowodów osobowych w ramach przedmiotowych</p>			

czynów, ażeby w sposób czytelny wskazać na istniejące rozbieżności i przekonujący przeprowadzić ich weryfikację.

Z zeznań T. U. (czyn 1) złożonych w postępowaniu przygotowawczym (k 109-111) wynika, iż:

- do spotkania z M. P. (1) doszło w dniu 29 września 2016 roku w kancelarii (...), gdzie widniał szyld „ (...) i wspólnie oskarżonego zarekomendował syn kolegi). Świadek nie pamiętał dokładnie ale wydaje mu się, że M. P. (1) przedstawił się, że jest radcą prawnym. Zwrócił się do M. P. (1), żeby mu poprowadził sprawę odszkodowawczą z firmą, która go zatrudniała z powodu wypadku przy pracy. Podpisał dla oskarżonego pełnomocnictwo. Później podpisał dla M. P. (1) jeszcze jedno pełnomocnictwo, ponieważ oskarżony je „musiał mieć do szpitala w P. przy ul. (...), ponieważ lekarz (...) pomylił mu nogę zamiast

lewej napisał mu w pierwszym kontakcie nogę prawą a on miał leżącą lewą nogę Żeby napisać protokół powypadkowy trzeba poprawić ten pierwszy dokument wystawiony przez lekarza". Na pierwszym spotkaniu M. P. (1) zażądał do niego tytułem zaliczki 3000 złotych (świadek zapłacił ją później w dwóch ratach). Powiedział, że jak zakończy sprawę o odszkodowanie to bierze 30% od wygranej i zaliczkę potrąci z tej kwoty. Po zapłacie zaliczki był u oskarżonego chyba jeszcze trzy razy, telefonował do niego kilkakrotnie ponieważ sprawa się przeciągała i był niezadowolony. Nie wie co M. P. (1) robił w jego sprawie. Nie uzyskał od niego zwrotu 3000 złotych. Czuje się oszukany przez oskarżonego. W dniu 28 lipca 2017 roku oskarżony przysłał do świadka sms z prośbą o kontakt i informacją, że nie może się skutecznie umocować w jego sprawie, ponieważ

zarząd spółki cofnął mu uprawnienie, prawdopodobnie celem przejęcia spółki.

W takiej konfrontacji z oskarżonym 6 września 2019 roku, T. U. potwierdził, iż nie otrzymał zwrotu 3000 złotych. Przyznał, iż wydaje mu się, że oskarżony przedstawił się na pierwszym spotkaniu jako radca prawny, ale z uwagi na upływ czasu nie pamięta tego dokładnie (k 580-581).

Na rozprawie świadek potwierdził, iż do spółki zwrócił się o poprowadzenie sprawy. Oskarżony po przejrzeniu dokumentacji potwierdził, że tę sprawę poprowadzi. Ciągnęło się to rok. Zakończyło się bezskutecznie. Później jego firma uznała wypadek przy pracy i dostał odszkodowanie z tego tytułu. Świadek oświadczył na rozprawie, że nie widzi różnicy pomiędzy słowami adwokat, radca prawny, doradca prawny, mediator, bo nie miał z nimi do czynienia. „Nie

pamiętał jak on (oskarżony) mu się przedstawił, że nie poprowadzi sprawy należycie”.

T. U. podpisał umowę zlecenia z (...) Sp. z o.o.” z dnia 29 marca 2016 roku dotyczącą realizacji przez zleceniobiorcę roszczeń odszkodowawczych z tytułu „szkoda osobowa, wypadek przy pracy z dnia 15.03.2016 r.” (k 112-113), zawierającą uregulowania dotyczące trybu uzyskania świadczenia.

23 października 2019 roku T. U. złożył pismo do PR w T. informując, iż oskarżony się z nim kontaktował chcąc, żeby zmienił zeznania podpisując jakieś oświadczenia. M. P. (1) zawarł w nim jeszcze, że jest po rozmowie ze wszystkimi świadkami i tylko T. U. pozostał mu do dogadania (k 606).

W sprawie VII K 453/17 Sądu Rejonowego w Tomaszowie Maz. T. U. podał, iż chciał, żeby ktoś poprowadził mu sprawę o

odszkodowanie
(nikt firmy
oskarżonego nie
polecał). Po
rozmowie M. P.
(1) stwierdził, że
poprowadzi tę
sprawę. Nie pytał
M. P. (1) o
wykształcenie, sam
powiedział, że jest
adwokatem. Później
świadek był w
sanatorium, sprawa
zaczęła się
przeciągać.
Kontaktował się
osobiście i
telefonicznie z
oskarżonym. Mówił
on, że wszystko
jest w trakcie
załatwiania. Kazał
się konsultować
tylko z sobą. Nic
nie było zrobione.
Pokrzywdzony był
przekonany, że jeśli
zlecił zadanie firmie
to jest to załatwione,
a ZUS go wyśmiał.
Współpraca między
nim a (...)
trwała około roku,
legła w gruzach,
musiał to wszystko
wziąć w swoje ręce.
Pieniądzy, które
wplacił (...) (3000
złoty) nie
odzyskał (k 278 –
288).

Z zeznań K. J.
(czyn 2) wynika,
iż od znajomej
dowiedziała się o
biurze doradztwa
(...). W kwietniu
2017 roku udała się

do tego biura w sprawie darowizny i sprawy spadkowej. Sprawa dotyczyła działek, jakie jej mama przekazała wnuczkom. W biurze M. P. (1) przedstawił się jako radca prawny. Powiedziała z jakim problemem się zgłosiła. Poinformował ją, że nie da się odebrać tak przekazanej darowizny i należałoby wykazać rażąco niewdzięczność wnuczków wobec mamy. Radził, aby nie drażyć tej sprawy, bo i tak się nie wygra. Poruszyła także sprawę spadku po zmarłym bracie. M. P. (1) zaproponował, iż przedstawi jej adwokata, który specjalizuje się w sprawach spadkowych. Ta pomoc w załatwieniu adwokata miała kosztować 200 złotych i przekazała mu tę kwotę. W tym dniu podpisała M. P. (1) pełnomocnictwo do reprezentowania je przed sądami wszystkich instancji, organami egzekucyjnymi i administracyjnymi. Nie monitorowała, jakie czynności podejmował dalej,
W lipcu 2017

roku zatelefonowała do niego, aby uzyskać namiar na adwokata do sprawy spadkowej i umówiła się z nim na spotkanie. W międzyczasie skontaktował się z nią i poprosił o zwrot druku Kp dotyczącego wpłaty 200 złotych. W biurze oddała mu ten druk i na jego prośbę napisała oświadczenie, iż w związku z nieporozumieniami w spółce, którą reprezentował wypowiada mu wszelkie pełnomocnictwa oraz zwrócił jej kwotę 200 złotych. W rzeczywistości tych pieniędzy jej nie zwrócił, ponieważ na to nie należała. Uważała, że te pieniądze należą się mu za czas jaki jej poświęcił na spotkaniach (k 56).

Na rozprawie głównej K. J. potwierdziła wcześniejsze zeznania, Podała, że była dwóch poradach u M. P. (1), była z nich zadowolona, zapłaciła za nie 200 złotych i nie żądała zwrotu tych pieniędzy. Na pytania oskarżonego

i jego obrońcy zeznała, iż oskarżony mówił, że jest mediatorem. Na 100 % nie jest pewna. Miała być mediacja. Chyba policjant napisał formułkę o racy prawnym. Ona ogólnie używa formułki radca prawny na prawników.

Udzieliła oskarżonemu pełnomocnictwa do reprezentowania jej sądami powszechnymi wszystkich instancji, organami egzekucyjnymi, organami administracyjnymi, w tym skarbowymi w sprawie: „odnalezienia przedrukowania z badania legalności księgi wieczystej ...”. Pełnomocnictwo upoważniało do ustanowienia pełnomocnika substytucyjnego w osobie innego adwokata, radcy prawnego lub aplikanta adwokackiego (k 388).

M. W. (2) w postępowaniu przygotowawczym zeznał, iż od znajomej dowiedział się o spółce (...), która miała

świadczyć porady prawne i mediacje. Pierwsze spotkanie odbyło się w maju 2017 roku w siedzibie spółki w T. w obecności dwóch mężczyzn: M. M. (1) i M. P. (1). Obaj powiedzieli, że są radcami prawnymi. Zwrócił się do nich w sprawie swojego rozwodu; ustalił z mężczyznami, iż M. P. (1) zajmie się mediacją pomiędzy nim a żona. Rozmawiali również na temat postępowania mandatowego, przekazał M. M. (1) (bez pokwitowania) 200 złotych za pomoc i dokumenty dotyczące tego postępowania. Miał zapłacić za usługę 7000 złotych, bo tyle to według oświadczenia M. P. (1) miało to kosztować. 25 maja 2017 roku spotkał się w siedzibie spółki w T. tylko z M. P. (1) i przekazał mu pieniądze w kwocie 7130 złotych (dostał od niego potwierdzenie wpłaty na drukach Kp 500 złotych i 6630 złotych). Podpisał dla M. P. (1) pełnomocnictwo do reprezentowania go przed sądami wszystkich instancji,

organami egzekucyjnymi, administracyjnymi i skarbowymi.

Zdecydował się udzielić oskarżonemu takiego

pełnomocnictwa, bo zapewniał go, że jest racą prawnym. M. P.

(1) mówił, że sprawa mediacyjna będzie tyle kosztować, nie weryfikował tego.

Nie podpisali żadnej umowy. Ponieważ w jego sprawie nic się nie działo pojechał do biura spółki w T. i odebrał od M. P. (1) 7130 złotych.

Po jakimś czasie dostał wezwanie do siedziby spółki w P. Tryb., gdzie M. M. (1) i Z. O. poinformowali go, że kończą współpracę z M. P. (1), bo oszukuje ludzi podając się za adwokata i radcę prawnego, a nie ma do tego żadnych uprawnień (k 28-30).

M. W. (2) i H. W. (rodzice M. W. (2)) na tym etapie sprawy podali, iż na prośbę syna udali się do siedziby spółki w T. po pomoc przy przepisaniu darowizny mieszkania z syna na nich. Zastali M. P. (1), który według M.

W. (2) przedstawił się jako radca prawny; natomiast H. W. podała, że jako „prawnik” .

Podpisali pełnomocnictwo do reprezentowania ich przed sądami wszystkich instancji, organami egzekucyjnymi, administracyjnymi i skarbowymi. Nie podpisali żadnej umowy. Nie przekazali M. P. (1) żadnych pieniędzy. Zorganizował on sporządzenie aktu darowizny w Kancelarii Notarialnej G. B. w P. M. W. (2) oświadczył, że gdyby wiedział, iż M. P. (1) nie jest racą prawnym nie podjęliby współpracy z nim (k 33-34, k 36 – 37).

Na rozprawie głównej M. W. (1) zeznał, iż M. P. (1) miał być mediatorem w jego sprawie rozwodowej oraz w pomóc zmianie adwokata w sprawie rozwodowej. Przedstawił się jako mediator, nie przedstawiał się jako radca prawny. Nie potwierdził w tym zakresie zeznań z postępowania przygotowawczego.

Nie czytał ich.
Oskarżony nie oddał
pieniędzy za
notariusza. Podczas
pierwszego
spotkania oskarżony
był w jednym
pokoju, M. M. (1)
w drugim. Dla niego
radca prawny i
prawnik to jedno i
to samo. Mediator
prowadzi mediację,
radca prawny jest
prawnikiem,
adwokat broni ludzi
w sądzie (k 725
odw.-726).

H. W. podała przed
sądem I instancji, iż
wiedzieli, że M. P.
(1) jest mediatorem.
Synowa odmówiła
mediacji. Poprosili
oskarżonego o
pomoc w
przepisaniu
mieszkania z syna
na nich. Były
jakieś pieniądze (k
731). M. W.
(2) zeznał, że syn
miał mieć sprawę
rozwodową i chciał
prowadzić mediację.
Ponieważ synowa
nie zgodziła się,
poprosili o poradę,
żeby jakiegoś
adwokata do sprawy
poleciał. Prosił go
też o pomoc w
sprawie notarialnej.
Nie potwierdził, iż
oskarżony mówił, że
jest radcą prawnym.
Z synem rozmawiali,
ze ma uprawnienia
do mediacji, a

nie ma adwokackich.
Wiedzieli, ze
oskarżony nie
prowadzi żadnych
spraw bo nie ma
uprawnień (k 731
odw.-732).

M. W. (1) udzielił
oskarżonemu
pełnomocnictwa do
reprezentowania go
przed sądami
powszechnymi
wszystkich instancji,
organami
egzekucyjnymi,
organami
administracyjnymi,
w tym skarbowymi
w sprawie:
„reprezentacji go
przed organami
urzędu skarbowego
....., pokrycia kosztów
sporządzenia aktu
darowizny... ”.
Pełnomocnictwo
upoważniało do
ustanowienia
pełnomocnika
substytucyjnego w
osobie innego
adwokata, radcy
prawnego lub
aplikanta
adwokackiego (k
353).

M. W. (2) udzielił
oskarżonemu
pełnomocnictwa do
reprezentowania go
przed sądami
powszechnymi
wszystkich instancji,
organami
egzekucyjnymi,
organami
administracyjnymi,

w tym skarbowymi w sprawie: „darowizny syna z dnia 26 maja 2017”. Pełnomocnictwo upoważnia do ustanowienia pełnomocnika substytucyjnego w osobie innego adwokata, radcy prawnego lub aplikanta adwokackiego (k 366).

W sprawie Ds. (...).2017 o czyn z art. 230 § 1 kk o powoływania się na wpływy w instytucjach państwowych M. W. (1) podał, że podczas drugiego spotkania M. P. (1) potwierdził, że może poprowadzić mediację w sprawie o rozwód (wniesionej w marcu 2017 roku), ponieważ ma odpowiednie dokumenty, pokazał certyfikat. Chciał się z żoną dogadać, jak najczęściej widywać się z dzieckiem; żeby nie robić tego z orzekaniem o winie tylko przez mediację to załatwić. Na tym spotkaniu przekazał M. P. (1) 7000 złotych za przeprowadzenie mediacji. Ponieważ nie miał żadnej odpowiedzi pojechał

do tej kancelarii w T., gdzie przekazał M. P. (1), iż rezygnuje z usług spółki i uzyskał zwrot pieniędzy za mediację - 7000 złotych. Przekazał mu, że są nieodpowiedzialną firmą i z ludźmi się tak nie postępuje. Następnie został wezwany do siedziby firmy do P., gdzie nagrał rozmowę z M. M. (1) (k 38-39).

Ze stenogramu nagrania rozmowy wynika między innymi, że M. M. (1) poinformował rozmówcę, iż M. P. (1) jest tylko udziałowcem spółki. Nikt nie udzielał mu żadnej legitymacji do tego, żeby przyjmował sprawy. M. W. (1) upewniał się, czy M. P. (1) był chociaż prawnikiem; gdy uzyskał odpowiedź negatywną, wyraził zdziwienie „no to jak prowadzi sprawy nie będąc prawnikiem”. M. M. (1) poinformował go również, iż nie mógł on prowadzić mediacji w sprawie rozwodowej, bo nie jest mediatorem, ma tylko zakończone jakieś kursy

(stenogram k 19 – 37).

Treść tego nagrania świadek potwierdził także w swoich zeznaniach.

Zeznania M. W. (2) z tej sprawy dotyczą tylko postępowania mandatowego i nie mają znaczenia dla jej rozstrzygnięcia (k 62-63).

W sprawie VII K 453/17 SR w Piotrkowie Tryb. M. W. (1) podał, że o tym, iż M. P. (1) jest radcą prawnym i mediatorem dowiedział się od koleżanki, która poleciła jego kancelarię.

Oskarżony mówił, że jest mediatorem i pokazywał certyfikat.

Oskarżony podjął się mediacji z jego żoną. Zapłacił mu za to 7000 złotych. Do mediacji nie doszło, bo zrezygnował z jego usług, po tym jak teczka z jego dokumentami zniknęła z tamtej kancelarii i znalazła się w P. Po rozmowie z M. M. (1) zrezygnował z tych usług, uznając, że to są nieodpowiedzialni ludzie. Odzyskał wpłacone pieniądze (99 odw. – 100).

A. K. (czyn 4) w postępowaniu przygotowawczym zeznała, iż kontakt z oskarżonym nawiązała przez Z. O.. Z siostrą V. G. miały zaciągnięty kredyt, a on powiedział, że zna kogoś kto może im pomóc z tym kredytem. Ze Z. O. pojechały do kancelarii w T., gdzie wisiał szyld z nazwą (...) w maju 2017 roku. Tam spotkały M. P. (1). Mówił, że jest mediatorem. Nie pamięta, czy oskarżony powiedział, że jest adwokatem, radcą prawnym, lub osobą publiczną. Z siostrą zgłosiły problem zaciągniętego kredytu. Przejrzały dokumenty. Powiedział, że jest dużo nieprawidłowości. Pomoże im za odpowiednią opłatą. Dodał, że ma znajomości w A. (...). W sumie z oskarżonym mogło być sześć spotkań. Podpisały pełnomocnictwo. W kilku wpłatach przekazały oskarżonemu kwotę 9110 złotych. Gdyby wiedziały, że oskarżony działa bez żadnego

umocowania
prawnego, nie
zdecydowały by się
na ustanowienie go
swoim
pełnomocnikiem. W
sprawie nic się nie
działo. Na ostatnim
spotkaniu M. P. (1)
poprosił o oddanie
wszystkich druków
Kp, bo „zrypała” go
księgowa, bo nie
ma jakiś uprawnień
do ich wystawiania.
Oświadczył, że nie
posiada jakiegoś
dyplomu
uprawnającego go
do wykonywania
czynności
mediatora. Przy
ostatnim spotkaniu
na jego prośbę
podpisały
oświadczenia, że
jej i siostrze
oddal przekazane
mu wcześniej
pieniądze, ale
faktycznie ich nie
zwrócił. Obiecał,
że będzie dalej
prowadził ich
sprawę (k 97-98).
V. G. potwierdziła
te zeznania, z tymi
różnicami, że:

- M. P. (1)
przedstawił się
jako :mecenas”;

- mówił, że
kolejne pieniądze są
mu potrzebne na
wydruki z (...);

- mówił do nich,
ze wszystko da się

załatwić, że nie będą spłacać dalej tego kredytu, że w A. (...) ma brata;

- w dniu 28 lipca 2017 roku przysłał sms-a z prośbą o kontakt, że ma problem z zarządem, który popełnił przestępstwo kradnąc z placówki w T. dokumenty (k 101 -103).

Podczas konfrontacji z M. P. (1) wymienieni świadkowie podtrzymali swoje zeznania (k 587, k 589). A. K. podniosła, iż w trakcie podpisywania oświadczenia o rzekomym zwrocie pieniędzy obecny był także Z. O..

Na rozprawie V. G. uzupełniła swoje relacje, iż wzięły kredyty w parabankach, nagle ta firma zniknęła i M. P. (1) powiedział, że pomoże im to odzyskać. Nie było mowy o sprawie w sądzie. Nie odróżnia radcy prawnego, adwokata, doradcy prawnego (k 726-727). A. K. nie pamiętała,

jak przedstawił się
im M. P. (1) (k
727-728).

V. G. udzieliła
oskarżonemu
pełnomocnictwa do
reprezentowania jej
sądami
powszechnymi
wszystkich instancji,
organami
egzekucyjnymi,
organami
administracyjnymi,
w tym skarbowymi w
sprawie: „bankowej
informacji
kredytowej w
sprawie raportu
plus wraz z
oceną punktową”.
Pełnomocnictwo
upoważniało do
ustanowienia
pełnomocnika
substytucyjnego w
osobie innego
adwokata, radcy
prawnego lub
aplikanta
adwokackiego (k
281). Analogiczne
pełnomocnictwo dla
oskarżonego
podpisała A. K. (k
276).

2 sierpnia 2017
roku oskarżony
przesłał do nich
korespondencję, w
której podnosił, że:

- jeżeli spółka
nie odda pieniędzy,
prosi o wiadomość,
na podstawie art.
304 kpk pomoże

zgłosić sprawę do organów ścigania;

- pomoże w kontakcie z doradcą prawnym, który pokieruje ich sprawą, nie może tego zrobić osobiście, gdyż M. M. (1) podzegał obie panie do czynu z art. 158 § 1 kk i boi się o życie i zdrowie;

- wniósł przeciwko członkom zarządu prywatny akt oskarżenia o pomówienie

(k 104-105, k 106).

W sprawie VII K 453/17 SR w Piotrkowie Tryb, przeciwko M. M. (1) i Z. O. o czyn z art. 212 § 1 kk V. G. generalnie zeznała analogicznie jak w niniejszej sprawie. Podała jednakże, iż Z. O. mówił o M. P. (1), iż to jest mecenas, czy adwokat, który załatwia takie sprawy. Ogólnie oskarżony wziął od nich 9000 złotych, ale w sprawie nic się nie działo. Zażądała zwrotu tych pieniędzy, ale ich nie uzyskała (k 108).

A. K. przyznała, iż M. P. (1) nic im nie załatwił, pieniędzy

nie oddał, skończyło się na niczym (k 109).

Świadkowi ci potwierdzili, iż sporządzili oświadczenie o odzyskaniu tych pieniędzy od oskarżonego pod jego dyktando. Z oświadczenia podpisanego w dniu 8 lipca 2017 roku wynika, iż V. G. i A. K. „oddają Kp na kwoty” (wskazane w piśmie). Zostały poinformowane o braku możliwości umocowania M. P. (1) w spółce i w związku z tym wypowiadają wszystkie pełnomocnictwa oskarżonemu i spółce. Pieniądze zostały im zwrócone, w związku z tym nie było żadnej transakcji handlowej (k 55).

M. P. (2) (czyn 5) w postępowaniu przygotowawczym podał, iż w czerwcu 2017 roku szukał pomocy u wielu prawników w związku ze sprawą jego syna P. o unieważnienie małżeństwa. W ten sposób trafił do kancelarii (...). Na spotkaniu w dniu

9 czerwca 2017 roku M. P. (1) powiedział, że jest radcą prawnym i mediatorem.

Świadek, mówił do niego mecenasie, ale on powiedział, że jest radcą prawnym.

Stwierdził, że wygrywa większość spraw i nie lubi przegrywać. Na pierwszym

spotkaniu za poradę prawną zapłacił 170 złotych (tyle ile miał przy sobie, chociaż oskarżony chciał 250 złotych).

Po kilku dniach udał się do oskarżonego i zapłacił mu 1070 złotych za sporządzenie pisma do Sądu Rejonowego w Tomaszowie Maz. do w/w

postępowania. Za wpłaty dostawał druki Kp. Nie podpisywali żadnej umowy, świadek nie pamiętał czy podpisywał pełnomocnictwo dla oskarżonego.

Przekazał mu dokumenty dotyczące sprawy. M. P. (1) zażądał następnie ich kserokopii.

Oskarżony napisał dla niego też pismo do PR w T. w sprawie oszustwa, w zakresie „wyłudzenia ślubu”.

Po kilku dniach oskarżony

skontaktował się z nim i powiedział, żeby przyszedł do niego z drukami Kp i je oddał. A. P. to zrobił. Oskarżony prosił o napisanie oświadczenia, że oddał mu wcześniej wpłacone pieniądze (jak sporządzi prawidłowe Kp, to pieniądze te wejdą na to Kp). Po dalszych kilku dniach oskarżony ponownie telefonicznie go zaprosił do kancelarii i oddał mu pieniądze, stwierdzając, że świadek jest dobrym człowiekiem. A. P. był zawiedzony, liczył na to, że oskarżony ma umocowanie do pomocy jego synowi (k 40-41). Na rozprawie potwierdził w pełni te zeznania (k 725).

Z zeznań M. M. (1) wynika, iż:

- umowa spółki z o.o. (...) została zawarta 1 grudnia 2016 roku przez dwóch współwłaścicieli: jego i M. P. (1); została zarejestrowana 1 marca 2017 roku. Do tego czasu była w fazie organizacji. W trakcie procedury

rejestracyjnej sąd rejestrowy ujawnił, że M. P. (1) jest karany (dwa razy za oszustwa) i nie może być wiceprezesem zarządu. W jego miejsce członkiem zarządu został Z. O.. Spółka miała zajmować się głównie pośrednictwem prawnym związanym z odszkodowaniami. Miała siedzibę w P. M. P. (1) był tylko wspólnikiem. Miał nieruchomości w T., gdzie posiadał swoje biuro. Założył na niej baner reklamowy spółki, przychodzili do niego klienci w różnych sprawach (co obserwował M. M. (1)) i tytułowali go „mecenase”. Zarządowi nie było wiadomo, jakoby M. P. (1) w imieniu spółki miał prowadzić tam jakąkolwiek oficjalną działalność. Nie był w niej zatrudniony. Nie otrzymywał w spółce żadnego wynagrodzenia;

- w dniu 29 czerwca 2017 roku M. M. (1) i Z. O. pojechali do T. do biura M. P. (1) po artykuły biurowe. M. M. (1) zaczął oglądać papierowe teczki na biurku oskarżonego.

Stwierdził, że oskarżony prowadził sprawę indywidualnych osób pod szyldem spółki, w imieniu spółki posługiwał się własnymi pieczętkami i pobierał pieniądze od tych osób (wystawiał druki Kp). Oskarżony później nie potrafił się z tego wytłumaczyć.

Podnosił, że nie są to ich sprawy, żądał zwrotu dokumentów, bo nie może tych spraw dalej prowadzić. Dokonane odkrycie skutkowało zawiadomieniem o popełnieniu przestępstwa.

Zeznania te potwierdził Z. O.. Na rozprawie głównej oświadczył, że nie pamięta okoliczności wizyty u oskarżonego z V. G. i A. K. (k 735 -736). W postępowaniu przygotowawczym jako przykład nierzetelnego działania oskarżonego wskazał, że V. G. i A. K. wpłaciły mu sporą sumę pieniędzy za rozwiązanie problemu zaciągniętych kredytów w parabankach, a on

nic nie zrobił.
Ta sytuacja miała miejsce, gdy z M. M. (1) nie podejrzewali go o taką działalność (k 134-135).

Podczas konfrontacji z M. P. (1), Z. O. podał, że miał jeszcze wówczas zaufanie do oskarżonego i dlatego polecił go V. G. i A. K.. Pełnomocnictwa dla nich były podpisywane w jego obecności, jednak nie wiedział, że nie są to oryginalne druki spółki. Oskarżony przy podpisywaniu pełnomocnictw wystawiał druki Kp i pobierał zaliczki motywując to jakimiś swoimi kosztami. W jego obecności oskarżony przyjął od kobiet pieniądze. Nie wie co z nimi zrobił. Z zeznań świadków ze sprawy w P. wie, że pieniądze nie zostały zwrócone, między innymi V. G. i A. K. (k 583-584).

Oskarżony wyjaśnił w postępowaniu przygotowawczym, iż pracował w spółce (...). Był założycielem i wspólnie z M. M. (1) pomysłodawcą spółki. Wszystkie

sprawy nie mogące podlegać mediacji przesyłane były do adwokata M. M. (2) i M. K. (1). To oni mieli zajmować się sprawami klientów spółki, w szczególności T. U., K. J., M. W. (1), A. K., V. G. i A. P., gdyż powyższe sprawy okazały się sprawami niemedialnymi.

Oskarżony niejako pośredniczył w nawiązaniu kontaktu z adwokatami. Nie wprowadził w błąd w/w osób, co do swojego wykształcenia i nie działał bez umocowania, a na potwierdzenie tego może świadczyć fakt, iż to sam wiceprezes Z. O. jako osoba, która znała obie strony spotkania, przedstawiał go jako mediatora.

Powyższy fakt świadczy również o tym, że zarząd spółki doskonale wiedział o tym jak i gdzie działa spółka i jakie kwoty z tego tytułu zyskuje.

M. M. (1) rozmawiał przy klientach z nim przedstawiając go jako współwłaściciela spółki i osobę kompetentną, która może rozwiązać problemy klientów

w sposób ugodowy.
Powodem niezgody
był fakt niepłacenia
przez M. M. (1)
i Z. O. podatków
i składek ZUS
na pracowników.
Wszystkie mediacje
prowadził z wniosku
klienta na podstawie
art. 182 § 2 pkt 2 kpc
(k 601, k 612).

Na rozprawie
głównej podał, iż
nigdy nie
przedstawiał się
klientom jako
adwokat, radca
prawny, osoba
publiczna.

Przedstawiał się jako
mediator. M. M. (1)
zabrał z siedziby
w T. wszystkie
dokumenty, w tym
umowę o pracę.
Miał wypłacane
wynagrodzenie,
składki podatki nie
były odprowadzone
i od tego zaczął
się spór. Był
zatrudniony w
charakterze
partnera. Wszystkie
pieniądze objęte
aktem oskarżenia
zostały oddane
pokrzywdzonym
przed jakimikolwiek
oskarżeniami, mimo
że M. M. (1)
zabrał kasetkę z
pieniędzmi.

A. K. i V. G.
zaprzeczają
zwrotowi pieniędzy,
ale zwrot pieniędzy

pokwitowały. Mówią tak bo są znajomymi Z. O. i były przekonane, że to pokwitowanie zostało zabrane przez M. M. (1), ale oskarżony miał je w innej szufladzie i złożył do akt.

M. W. (1) zwrócił pieniądze ponieważ zrezygnował z ich usług, po tym jak M. M. (1) wysłał na adres jego żony – przeciwniczki procesowej wezwanie do stawienia się w biurze i bał się, że M. M. (1) ujawni dokumenty, które im złożył. Pośredniczył jedynie między M. W. (1) a notariuszem. Miał prowadzić mediacje z jego żoną, która nie zgodziła się na mediacje.

Sprawą T. U. miał zajmować się jako mediator. Zadzwoił do jego pracodawcy, on odmówił. Sprawą tą zajął się zarząd, osobiście M. M. (1). Umowę dostarczył pokrzywdzony.

W sprawie A. P. był tylko pośrednikiem prawnym. Sprawą zajmowała się adwokat M. K. (1).

Odnosnie K. J. miał być mediatorem,

ponieważ ona chciała załatwić sprawę ugodowo, a jeśli by mediacja nie wyszła, miał pośredniczyć w zorganizowaniu spotkania z mecenasem. Kwoty tej nie oddał bo czynności były zrobione, mecenasem został pan H. (1723 odw. – 724).

Na rozprawie apelacyjnej oskarżony wyjaśnił, iż pierwsza spółka nie była zarejestrowana, dopiero druga została zarejestrowana przez sąd. W tej spółce był współwłaścicielem, udziałowcem i pracownikiem. Podpisywał umowę o pracę. Był partnerem w rozmowie z klientami. Spółka prowadziła działalność prawniczą, w ramach której mieściła się działalność mediacyjna. Sprostował wcześniejsze twierdzenia. W spółce pracował na umowę zlecenia, ale zabrał ją wspólnik. Miał jedną umowę zlecenia.

Kwitował pobieranie wynagrodzenia, chodziło o pieniądze na wyjazdy czy czynności służbowe. Spółka miała podpisane umowy o współpracę z kancelariami prawnymi.

Sprawa T. U. polegała na mediacji pracowniczej przy wypadku przy pracy. U T. U. była wykonana mediacja i jeden telefon do firmy. Zapoznał się z dokumentacją i pojechał do pracodawcy T. U.. Mediacja nie mogła się odbyć i sprawa została przekazana do adwokata M. K. (2).

W odniesieniu do K. J. była to mediacja rodzinna. Nie chciała się kłócić ze swoją rodziną. Zostały przedstawione argumenty i przedyskutował to z adwokatem, ale w ostateczny sposób spotkanie mediacyjne się nie odbyło, ponieważ klientka chyba zachorowała.

U A. K. i V. G. miał być mediatorem w rozmowie z bankiem. One zrezygnowały z

mediacji. Nie było od nich takich pełnomocnictw jakie są w aktach sprawy.

W sprawie A. P. chodziło o mediację z synową, gdyż chciał się z nią dogadać. Ponieważ był chory psychicznie, mediacja nie znajdowała podstaw i skierował sprawę do M. K. (2).

U M. W. (1) chodziło o mediację z byłą żoną i opiekę nad małoletnim dzieckiem, ale był sprzeciw samego wnioskodawcy. Zapoznał się z aktami, konsultował się z adwokatem i zostało wysłane zaproszenie mediacyjne do żony klienta. Tam była też sprawa darowizny między M. W. (1) a jego rodzicami. Powodem zaprzestania tych czynności było wysłanie przez współnika oskarżonego do żony klienta informacji o braku kompetencji spółki.

Klienci podpisywali pełnomocnictwa, ale nie wszyscy. Przedmiotem pełnomocnictw była mediacja i odbiór dokumentów. Miał

pełnomocnictwo M.
W. (1) – w
przedmiocie
odebrania
dokumentu, K. J.
do mediacji, A.
K. do mediacji,
ale nie te co
znajdują się a aktach
sprawy. One zostały
sfabrykowane. Druki
pełnomocnictw
dostarczyło mu
szefostwo, wykreślał
na nich
sformułowanie
pełnomocnictw
substytucyjne.
Prezes spółki zawsze
po kontakcie
telefonicznym
ustalał cenę
mediacji. Był obecny
przy niektórych
sprawach (M. W.
(1), A. K. i V.
G.). Pieniądze
wkładał do kasetki,
która znajdowała
się w firmie.
Zabierał je prezes,
gdy przyjeżdżał.
Pieniądze były
rozliczane na zeszyt.
Gdy wspólnik zabrał
dokumenty nie miał
na czym pracować.
Część pieniędzy
zwrócił z własnych
środków, część z
kasetki, których
wspólnik nie zdążył
zabrać (k 924-925).

Ma rację sąd
merytoryczny, że
kardynalnym
dowodem
inicjującymi
przedmiotową

sprawę są zeznania
pokrzywdzonych.

W/w nie mieli
jakichkolwiek
racjonalnych
powodów, ażeby
bezpodstawnie
obciążać właśnie
oskarżonego. Nie
liczba dowodów
decyduje o ich
wiarygodności, ale
swobodna ocena
materiału
dowodowego, w tym
nawet tylko oparta
na zeznaniach
jednego świadka.
Świadkowie w
sposób analogiczny
przedstawili sposób
działania
oskarżonego, w
tym zakresie ich
twierdzenia są
spójne i
konsekwentne.

Przy ocenie zeznań
pokrzywdzonego
należy uwzględnić
wewnętrzną
spójność depozycji
tych świadków z
jednoczesnym
rozważeniem, czy
istnieją dowody
potwierdzające,
choćby pośrednio
jego twierdzenia,
a nadto czy
jego depozycje są
stanowcze i
konsekwentne.

Porównując
poszczególne relacje
pokrzywdzonych
oraz zestawiając je
z innymi dowodami
i okolicznościami

(w szczególności wyjaśnieniami oskarżonego), sąd odwoławczy uznał, iż generalnie zasługują na wiarę. Obciążające oskarżonego zeznania pochodzą od osób pokrzywdzonych ale w stosunku do niego bezstronnych, nie zainteresowanych bezpodstawnym obciążeniem M. P. (1). Co więcej: w postępowaniu sądowym nawet go chronili, nie wskazując jednoznacznie, iż przedstawiał się im jako radca prawny lub adwokat. Niespójności w ich zeznaniach dotyczyły tego jak przedstawiał się im oskarżony. Natomiast zasadnicze rozbieżności pomiędzy pokrzywdzonymi a oskarżonym odnosiły się do rodzaju relacji, jakie ich - na gruncie prowadzenia przez oskarżonego biura – dotyczyły.

T. U. (czyn 1) wskazywał w niniejszym postępowaniu, iż nie pamięta jak przedstawiał mu się

oskarżony, ale chyba jako radca prawny.

W sprawie VII K 453/17 Sądu Rejonowego w Tomaszowie Maz. oświadczył, iż M. P. (1) sam powiedział, że jest adwokatem. Te ostatnie twierdzenia nie zasługują na wiarę; odbiegają one od oświadczenia świadka o zatarciu się w jego pamięci tej okoliczności. W przedmiotowej sprawie świadek pamiętał jedynie, że oskarżony mógł mówić, że jest radcą prawnym. Chwiejne relacje T. U. w tym zakresie nie pozwalają rozstrzygnąć tej wątpliwości.

Z konsekwentnych i stanowczych relacji T. U. wynika, iż M. P. (1) miał poprowadzić jego sprawę odszkodowawczą z tytułu wypadku przy pracy i świadek opisał okoliczności tej współpracy; oskarżony miał mieć kompetencje do wykonania tego zlecenia mającego charakter usługi pranej. Zleczone działania przez mocodawcę nie były w żadnym razie

mediacją; zresztą oskarżony w tym ewentualnym celu nie wykazał, aby podjął jakiegokolwiek czynności.

Przekonuje o tym także treść umowy zlecenia i pełnomocnictwo.

Dlatego sąd odwoławczy w odniesieniu do czynu zarzucanego w punkcie I aktu oskarżenia w miejsce sformułowania „przedstawił” się jako radca prawny, przyjął, iż M. P. (1) „przedstawił się (T. U.) jako skuteczny profesjonalista prawny prowadzący sprawę odszkodowawcze”.

K. J. (czyn 2) w postępowaniu przygotowawczym podniosła, iż M. P. (1) przedstawił się jej jako radca prawny. Na rozprawie głównej zmieniła wersję wywodząc, że mówił, iż jest mediatorem. Na 100 % jest pewna. Miała być mediacja. Chwiejne twierdzenia K. J. nie dają podstawy do rozstrzygnięcia wątpliwości w tym zakresie. Z jej relacji wynika, iż zgłosiła się do oskarżonego w sprawie odwołania

darowizny i
spadkowej. W
pierwszym aspekcie
uzyskała poradę,
która ją przekonała.
Natomiast w
odniesieniu do
drugiej kwestii,
uzgodnili, że
oskarżony zna
adwokata
specjalizującego się
w sprawach
spadkowych i umówi
ich w późniejszym
terminie. Ta pomoc
w załatwieniu
adwokata miała
kosztować 200
złotych i przekazała
mu tę kwotę. Treść
tych relacji nie
daje podstawy do
przyjęcia, że była
to mediacja. Trudno
również uznać, aby
oskarżony
zdecydował się na
poprowadzenie
sprawy K. J..
Przekazał jej
rozsądną poradę
odnośnie odwołania
darowizny, w
pozostałym zakresie
obiecał
skontaktować ją z
adwokatem
znającym prawo
spadkowe.

Przestępstwo
oszustwa
popelnione zostaje
w chwili dokonania
niekorzystnego
rozporządzenia
mieniem przez
pokrzywdzonego,
przy czym

rozporządzenie to musi być podjęte w następstwie wprowadzenia w błąd przez sprawcę i musi mieć na celu osiągnięcie przez niego korzyści majątkowej.

Wprowadzenie w błąd poprzedzać musi rozporządzenie mieniem dokonane przez pokrzywdzonego.

Ostatecznie zaś droga przestępstwa oszustwa kończy się z chwilą dokonania przez pokrzywdzonego rozporządzenia mieniem.

Czynności sprawcze realizowane przez sprawcę muszą doprowadzić do skutku w postaci rozporządzenia własnym lub cudzym mieniem. W przeciwieństwie jednak do wymuszenia rozbójniczego, przy oszustwie rozporządzenie mieniem musi mieć charakter niekorzystny.

Na pewno w grę wchodzi tu sytuacja, w której pokrzywdzony nie otrzymuje oczekiwanego ekwiwalentu swojego świadczenia

lub otrzymane świadczenie ma charakter niewspółmierny do świadczenia pokrzywdzonego (np. pokrzywdzony nabywa rzeczy lub prawa o mniejszej niż oczekiwana wartości).

Zdaniem sądu odwoławczego oskarżony nie wprowadził pokrzywdzonej K. J. w błąd co do tego że jest radcą prawnym (nie da się tego udowodnić) oraz nie doprowadził jej też do rozporządzenia mienia, które było niekorzystne z punktu widzenia interesów tej osoby lub innej osoby pokrzywdzonej.

Pokrzywdzona uznała starania oskarżonego za merytorycznie uzasadnione, jak również ich ekwiwalent pieniężny w kwocie 200 złotych za adekwatny jego wkładowi pracy i nie chciała ich zwrotu.

Dlatego w odniesieniu do czynu zarzucanego w punkcie 2 sąd odwoławczy zmienił zaskarżony wyrok i uniewinnił oskarżonego od

popelnienia tego czynu.

W ramach czynu 3 w postępowaniu przygotowawczym M. W. (1) zeznał, iż oskarżony przedstawił mu się jako radca prawny; tak samo stwierdził M. W. (2) podczas osobnej wizyty w kancelarii oskarżonego. Jego żona zapamiętała, iż powiedział, że jest prawnikiem. Na rozprawie głównej M. W. (1) i M. W. (2) nie potwierdzili zeznań w tym zakresie i zaprzeczyli, aby M. P. (1) podawał się za radcę prawnego. Według nich chodziło o mediację w sprawie rozwodowej, ewentualnie pomoc w zmianie adwokata.

W sprawie Ds. (...).2017 M. W. (1) przedstawił wersję analogiczną do tej z rozprawy głównej. Tak niespójne twierdzenia świadków nie pozwalają przyjąć, iż oskarżony wobec członków rodziny W. oświadczał, że jest radcą prawnym. M. W. (1) był przekonany, iż jest on co najmniej prawnikiem.

Wskazywał na to udział oskarżonego w załatwianiu sprawy notarialnej, czy też współuczestniczenie w poradzie w sprawie mandatowej, jak również treść pełnomocnictw.

Także zasadnicze zlecenie od M. W. (1) obejmujące mediację w sprawie rozwodowej opierało się na założeniu, iż oskarżony jest prawnikiem i mediatorem, co miało gwarantować należyty poziom merytoryczny tej usługi z punktu widzenia interesów prawnych zleceniodawcy, odpowiadający bardzo wysokiemu wynagrodzeniu za zlecenie. Potwierdza to stenogram nagranej rozmowy z M. M. (1), w której M. W. (1) był zaskoczony, iż M. P. (1) przyjął jego sprawę do prowadzenia nie będąc prawnikiem, a tylko „mediatorem” po kursach.

Wprowadzenie w błąd jako znamię czynności wykonawczej oszustwa polega na doprowadzeniu do rozbieżności

między obiektywną rzeczywistością a wyobrażeniem o niej lub jej odbiorem w świadomości pokrzywdzonego. Chodzi o szeroki zakres zachowań kłamliwych jako źródła wprowadzenia w błąd co do okoliczności istotnych, więc tych, które są przyczyną niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Sposób wprowadzenia w błąd może być rozmaity. Zamierzony cel sprawy może być osiągnięty przy użyciu słowa, dokumentów lub innych przedmiotów bądź zachowania się sprawcy. Podstępne zabiegi mogą ograniczyć się nie tylko do jednokrotnego kłamstwa, ale mogą też wiązać się z całą gamą zachowań (w tym zaniechań) mających na celu wywołanie błędu pokrzywdzonego lub utrzymanie go w błędzie. Podstępne zabiegi mogą występować obok okoliczności prawdziwych lub mogą być powiązane z zatajeniem pewnych, istotnych okoliczności.

Wprowadzenie w błąd lub wyzyskanie błędu zachodzi także wtedy gdy sprawca świadomie zataił przed kontrahentem obiektywnie istniejącą sytuację, która ma wpływ na możliwość realizacji warunków, wynikających z zawartej umowy. Przy czym wprowadzenie w błąd może przybrać także formę przemilczenia. Oskarżony powinien poinformować zleceniodawców, iż nie ma wyższego wykształcenia, był karany, nie jest wpisany na listę mediatorów przy SO w Piotrkowie Tryb., działa na własną rękę, ale pod szyldem spółki. Niekorzystny charakter rozporządzenia należy oceniać z perspektywy interesów pokrzywdzonego. Na pewno w grę wchodzi tu sytuacje, jak w niniejszej sprawie, w których pokrzywdzony nie otrzymuje oczekiwanego ekwiwalentu swojego świadczenia, gdyż sprawca nie ma do tego

profesjonalnych
kwalifikacji.

Dlatego sąd
odwoławczy w
odniesieniu do
czynu zarzucanego
w punkcie 3
aktu oskarżenia
w miejsce
sformułowania
„przedstawił” się
jako radca prawny,
przyjął, iż M. P.
(1) „przedstawił się
(M. W. (1)
) jako skuteczny
profesjonalista
prawny prowadzący
i mediator”.

Zeznania A. K.
I V. G. co do
sposobu działania
oskarżonego są
zbieżne ze sobą,
stanowcze i
konsekwentne.

Rozbieżności,
dotyczą sposobu, w
jaki przedstawił się
im oskarżony. A.
K. w postępowaniu
przygotowawczym
stwierdziła, że
oskarżony mówił,
że jest mediatorem.
Nie pamięta, czy
powiedział, że jest
adwokatem, radcą
prawnym; V. G.
podała, że M. P.
(1) przedstawił się
jako :mecenas Na
rozprawie V. G. na
rozprawie głównej
oświadczyła, że nie
odróżnia radcy
prawnego,
adwokata, doradcy

pranego. A. K. nie pamiętała, jak przedstawił się im M. P. (1). Ich zeznania w sprawie VII K 453/17 SR w Piotrkowie Tryb. nie wniosły nowych okoliczności. Tak niespójne twierdzenia w/w pokrzywdzonych nie pozwalają przyjąć, iż oskarżony wobec nich oświadczył, że jest radcą prawnym. Były jednak przekonane, iż jest on co najmniej prawnikiem, o czym świadczy sposób polecenia go przez Z. O., treść pełnomocnictw, charakter przyjętego na siebie zlecenia, które nie było mediacją, korespondencja z 2 sierpnia 2017 roku, w której oskarżony zapewnił pokrzywdzone, iż (tytułem kontynuacji zlecenia) im pomoże w kontakcie z doradcą prawnym, który pokieruje (dalej) ich sprawą. Również pobierane od tych klientek kwoty za realizację zadań były bardzo wygórowane, co miało wyrażać należyty poziom merytoryczny i intensywność tej usługi z punktu

widzenia interesów
prawnych
zleceniodawcy.

Obie pokrzywdzone
zaprzeczyły, aby
otrzymały - pomimo
podpisania
oświadczenia -
zwrot pieniędzy
przekazanych
oskarżonemu.

Stanowisko to
zasługuje na
uwzględnienie,
albowiem:

- ich twierdzenia
korespondują ze
sobą i są
konsekwentne;

- inni pokrzywdzeni
również nie
otrzymali od
oskarżonego zwrotu
pieniędzy;

- taki sposób
postępowania z
pokrzywdzonymi po
wykryciu procederu
sprawcy przez
zarząd spółki był
analogiczny, jak w
innych sprawach
i zmierzał do
„uspokojenia” ofiar;

- treść oświadczenia
wymienia
szczegółowo zwrot
druków Kp, ale jeżeli
chodzi o wysokość
oddanej kwoty -
nie precyzuje jej,
co byłoby wadą
prawną takiego
pisma. Ogólnikowy
sposób jego
sformułowania

akurat w tym zakresie z odwołaniem się do transakcji handlowej z pewnością sprzyjał jego podpisaniu przez pokrzywdzone, mimo że nie otrzymały rekompensaty;

- oświadczenie o oddaniu pieniędzy było datowane na dzień 8 lipca 2017 roku; tymczasem później - 2 sierpnia 2017 roku oskarżony przesłał korespondencję do wymienionych, w której podnosił, że jeżeli spółka nie odda pieniędzy, prosi o wiadomość, bowiem na podstawie art. 304 kpk pomoże zgłosić sprawę do organów ścigania. Popada tym samym w sprzeczność; jakby oddał rzeczywiście pieniądze, nie proponowałby kobietom pomocy w ich odzyskaniu. Wprowadzeniem w błąd może być każde zachowanie powodujące błędną ocenę rzeczywistości adresata tych podstępnych zabiegów. Obojętne jest, czy pokrzywdzony mógł sprawdzić prawdziwość

twierdzeń sprawcy,
czy mógł wykryć
błąd przy dołożeniu
znikomej nawet
staranności.

Łatwowierność
pokrzywdzonego nie
wyłącza
karygodności
wprowadzenia go w
błąd (wyrok Sądu
Najwyższego - Izba
Karna z dnia 18
czerwca 2019 r.V KK
246/18, L.).

Z tych względów
sąd odwoławczy
w odniesieniu do
czynu zarzucanego
w punkcie 4
aktu oskarżenia
w miejsce
sformułowania
„przedstawił” się
jako radca prawny,
przyjął, iż M. P.
(1) „przedstawił się
(A. K. i V. G.
) jako skuteczny
profesjonalista
prawny prowadzący
sprawy cywilne
dotyczące rozliczeń
kredytowych”.

A. P. (czyn 5) podał
w postępowaniu
przygotowawczym,
iż oskarżony
przedstawił mu
się jako radca
prawny. Okoliczność
tę potwierdził na
rozprawie głównej.
Z konsekwentnych i
stanowczych relacji
A. P. wynika, iż M.
P. (1) miał zająć
się sprawą jego syna

o unieważnienie małżeństwa. W ramach tej problematyki dla zleceniodawcy sporządzał pisma procesowe, których sam nie podpisywał. Wykonywane dla mocodawcy działania nie były w żadnym razie mediacją; zresztą oskarżony w tym deklarowanym celu nie wykazał, aby podjął jakiegokolwiek czynności.

W świetle treści art. 286 kk, rozporządzenie mieniem, to dyspozycje o charakterze majątkowym, przesunięcia majątkowe. To rozporządzenie ma być niekorzystne, czego nie wolno utożsamiać z wyrządzeniem szkody.

Rozporządzenie mieniem będzie niekorzystne wówczas, gdy taka dyspozycja będzie oceniana negatywnie z punktu widzenia interesów majątkowych osoby pokrzywdzonej, nawet jeśli nie doszło do rzeczywistej straty. Należy przy tym mieć na uwadze także to, że istota wyłudzenia

może polegać nie tylko na pobraniu wynagrodzenia za usługi (prawne czy jakiegokolwiek inne), które z punktu widzenia potrzeb i interesów pokrzywdzonego były zbędne, ale prze to utwierdzały go w tym, iż ma do czynienia z osobą kompetentną do poprowadzenia sprawy.

Sąd odwoławczy w odniesieniu do czynu zarzucanego w punkcie 5 aktu oskarżenia w miejsce sformułowania „tytułem prowadzonej sprawy z powództwa cywilnego”, przyjął, „tytułem przyjętej do prowadzenia sprawy dotyczącej unieważnienia małżeństwa”.

Sąd odwoławczy dał generalnie wiarę zeznaniom M. M. (1) i Z. O..

M. M. (1) wskazał, że umowa pierwszej spółki została zawarta w 22 lub 26 kwietnia 2016 roku. Nie została ona zarejestrowana w KRS i nie podjęła działalności. M. P. (1) był w niej członkiem zarządu.

(...) spółka z o.o. w organizacji powstała wskutek zawarcia kolejnej umowy spółki z o.o., 1 grudnia 2016 roku. Zgodnie z art. 17 ust. 3 PrPrzed spółka kapitałowa (zatem także spółka z o.o.) w organizacji może podjąć działalność gospodarczą przed uzyskaniem wpisu do rejestru przedsiębiorców. W art. 161 § 2 ksh reguluje w sposób szczególny zasady reprezentacji spółki z o.o. w organizacji; jest ona reprezentowana przez zarząd albo przez pełnomocnika powołanego jednomyślną uchwałą wspólników. W kompetencji zarządu jest również prowadzenie spraw spółki w organizacji, na zasadach określonych w ustawie lub umowie spółki (art. 11 § 2 w zw. z art. 208 ksh).

Okres ten obejmuje tylko zarzut 1 dotyczący T. U., W tym przypadku oskarżony wprowadził w błąd pokrzywdzonego co do swoich kompetencji oraz kontynuował tę

obsługę wykorzystując wizerunek nie działającej spółki i w fazie w organizacji, ale we własnym interesie.

W odniesieniu do pozostałych zarzutów - oskarżony był od 29 marca 2017 roku tylko wspólnikiem (udziałowcem) spółki. Nie był zatrudniony w spółce (wyjaśnienia oskarżonego są w tym zakresie rozbieżne z twierdzeniami M. M. (1)). Doświadczenie życiowe i zasady logiki wskazują, iż M. M. (1) akceptowałby pozyskiwanie klientów przez M. P. (1) ale w ramach działania spółki i na jej korzyść, nawet bez formalnego zatrudnienia oskarżonego przez spółkę na jakiegokolwiek podstawie.

Potwierdzają to zeznania M. W. (1), gdy w obecności M. M. (1), M. P. (1) brał na siebie ciężar obsługi klienta. Zresztą M. M. (1) sam zeznał, iż zauważał kontakty oskarżonego z różnymi osobami w siedzibie w T. ale je

akceptował, bo nie znał ich charakteru i znaczenia dla swojej firmy. Datą kluczową jest w tym zakresie 29 czerwca 2017 roku, gdy M. M. (1) i Z. O. pojechali do T. i sprawdzili teczki leżące na jego biurku M. P. (1), świadczące o jego nielojalności i działaniu pod szyldem spółki na własny rachunek. Skutkowało to spotkaniami M. M. (1) z ustalonymi klientami spółki, prowadzonymi indywidualnie przez M. P. (1); z drugiej strony oskarżony odstąpił od prowadzenia tych spraw, obiecywał klientom ewentualne rozliczenia i zapewniał ich, że to nie jego wina. To zdarzenie racjonalnie tłumaczy zerwanie stosunków pomiędzy wspólnikami, co zaowocowało szeregiem spraw karnych z inicjatywy obu stron.

Bezspornym jest, iż Z. O. (poza wiedzą M. M. (1)) skontaktował A. K. i V. G. z oskarżonym w sprawie ich problemów z kredytami

pobranymi w
parabankach, jako
zawcą tych
zagadnień i był
świadkiem jego
niektórych
czynności w
niniejszej sprawie, w
tym przekazywania
niektórych transz
pieniędzy.

Aktywność Z. O.
jest była nielojalna
wobec spółki,
jednakże nie wpływa
na zakres
odpowiedzialności
karnej oskarżonego.
W ocenie sądu
odwoławczego, Z. O.
chciał rzeczywiście
pomoc
pokrzywdzonym,
ufając, że oskarżony
ma w tym zakresie
doświadczenie i
znajomości,
jednakże nie wnikał
w sposób realizacji
tego zlecenia i
tryb pobierania
pieniędzy. Te
okoliczności
dotyczące realizacji
znamion z art.
286 § 1 kk
obciążają wyłącznie
oskarżonego.

Słusznie sąd I
instancji odmówił
wiary oskarżonemu,
negującemu
popelnienie
zarzucanych mu
czynów, do czego
był uprawniony,
jednakże jego
wywody są
niewyczerpujące.

Należy zaznaczyć taką zmienność jego relacji, wewnętrzne i zewnętrzne rozbieżności, które zdyskwalifikowały je jako materiał dowodowy. Analizy sądu I instancji musiały jednak podlegać uzupełnieniu i korekcie (w prowadzących do uniewinnienia go od czynu 2 – jego zachowanie w tym zakresie nie wyczerpało znamion art. 286 § 1 kk).

Zastosowanie mediacji jest możliwe we wszystkich sprawach, w których prawo dopuszcza zawarcie ugody. Mediacja może być prowadzona przed wniesieniem sprawy do sądu (mediacja pozasądowa), albo po wszczęciu postępowania - na podstawie postanowienia sądu. Mediatora wybierają strony albo wyznacza go sąd (biorąc pod uwagę w pierwszej kolejności stałych mediatorów). Koszty mediacji (wynagrodzenie mediatora i zwrot wydatków związanych z przeprowadzeniem

mediacji) obciążają strony, co do zasady w równych częściach, chyba że strony ustalą inny podział rozliczeń. W przypadku mediacji pozasądowej, wysokość wynagrodzenia mediatora i zwrot jego wydatków poniesionych w związku z przeprowadzeniem mediacji wynikają z cennika ośrodka mediacyjnego lub strony uzgadniają je razem z mediatorem przed rozpoczęciem mediacji. Jeżeli między stronami nie toczy się postępowanie sądowe albo strony chcą zawrzeć ugodę przed mediatorem poza już toczącym się postępowaniem sądowym, wówczas mediacje można prowadzić na podstawie umowy o mediację zawartej między stronami. Umowa o mediację może być zawarta także przez wyrażenie przez stronę zgody na mediację, gdy druga strona złoży wniosek o wszczęcie mediacji do mediatora. Strony mogą wybrać mediatora, którym może być każda osoba fizyczna mająca pełną

zdolność do czynności prawnych i korzystająca w pełni z praw publicznych, za wyjątkiem sędziego, który nie jest w stanie spoczynku. Strony mogą wybrać mediatora z listy stałych mediatorów prowadzonej przez prezesa sądu okręgowego, a także mediatora z listy ośrodka mediacyjnego, przekazanej prezesowi sądu okręgowego. Należy przede wszystkim zwrócić uwagę na przepis art. 183² § 3 kpc znowelizowany na mocy art. 1 pkt 5 lit. a ustawy z 10.9.2015 r. o zmianie niektórych ustaw w związku ze wspieraniem polubownych metod rozwiązywania sporów (Dz.U. z 2015 r. poz. 1595), która weszła w życie 1 stycznia 2016 r. Powołana regulacja w dotychczasowym brzmieniu stanowiła, że listy stałych mediatorów prowadzone są przez organizacje pozarządowe w zakresie ich zadań statutowych oraz uczelnie, przy czym informacje o takich listach winny być

przekazywane prezesowi sądu okręgowego. W konsekwencji w oparciu o powołaną nowelizację zadanie prowadzenia list stałych mediatorów zostało powierzone prezesom sądów okręgowych (por. art. 157b–157f Prawa o ustroju sądów powszechnych ; dalej: PrUSP). Co więcej, ustawodawca przewidział już wyraźne wymogi dotyczące stałych mediatorów. Zgodnie z treścią nowego przepisu art. 157a PrUSP, stałym mediatorem może być osoba fizyczna, która: spełnia warunki określone w art. 183² § 1 i 2 KPC, ma wiedzę i umiejętności w zakresie prowadzenia mediacji, ukończyła 26 lat, zna język polski, nie była prawomocnie skazana za umyślne przestępstwo lub umyślne przestępstwo skarbowe oraz została wpisana na listę stałych mediatorów prowadzoną przez prezesa sądu okręgowego.

Oskarżony w ramach przedstawionych mu zarzutów nie zawarł z klientem żadnej umowy o prowadzenie mediacji, nie informował stron, iż nie jest stałym mediatorem i nie na do tego warunków. Stawki jakie brał od mocodawców nie odpowiadały jakimkolwiek stawkom przewidzianym dla stałych mediatorów w odpowiednich regulacjach prawnych. Nie informował ich o sposobie wyliczania żądanych kwot, były one zależne też od przypadku. W. jego zapewnieniom nie realizował procedur mediacyjnych w oparciu o art. 183¹ kpc i następnych.

Obligatoryjnym organem spółki jest zarząd (który, w odróżnieniu od zgromadzenia wspólników, musi zostać powołany). Zgodnie z art. 201 § 1 ksh „Zarząd prowadzi sprawy spółki i reprezentuje spółkę”. Należy przez nie rozumieć przede wszystkim dokonywanie aktów zarządzania służących

zapewnieniu funkcjonowania przedsiębiorstwa spółki. Obejmuje podejmowanie decyzji gospodarczych, organizacyjnych i personalnych, zarówno w wymiarze wewnętrznym, polegającym na wypracowywaniu rozstrzygnięć i występowaniu wobec innych organów oraz podległych jednostek, jak również zewnętrznym, czyli reprezentowaniu spółki. Członkowie zarządu posiadają niemal wyłączną kompetencję do reprezentacji spółki. Zarząd spółki z ograniczoną odpowiedzialnością i jego członek nie jest wykonawcą poleceń wspólników, lecz organem samodzielnej osoby prawnej, a jego działania powinny być podporządkowane ustawie i umowie spółki w celu prowadzenia jej spraw racjonalnie gospodarczo i z korzyścią dla samej spółki.

Z chwilą wpisu do rejestru KRS zakończony zostaje

proces powstania (tworzenia) spółki z o.o. jako osoby prawnej. Prawa przysługujące wspólnikom spółki z o.o. można klasyfikować w oparciu o na treść uprawnień, co prowadzi do wyróżnienia praw majątkowych (np. prawo do dywidendy, prawo objęcia udziału w podwyższonym kapitale zakładowym, prawo do wynagrodzenia za spełnianie powtarzających się świadczeń niepieniężnych, prawo rozporządzania udziałem, prawo do wynagrodzenia za umorzenie udziału lub jego części, prawo do udziału w majątku likwidowanej spółki) i praw korporacyjnych (np. prawo uczestnictwa w zgromadzeniu wspólników, prawo głosu, prawo kontroli spółki, prawo wytoczenia powództwa o uchylenie albo stwierdzenie nieważności uchwały wspólników, prawo wytoczenia

powództwa o
rozwiązanie spółki).

Oskarżony będąc
wspólnikiem (w
ramach czynów 2 -
5) nie miał prawa
do reprezentowania
spółki, a już
zwłaszcza do
prowadzenia pod jej
szyldem niezależnej
działalności
gospodarczej. Jego
wyjaśnienia, iż jako
wspólnik był w
niej zatrudniony są
sprzeczne
wewnętrznie i
zewnątrznie; z jednej
strony mówił o
umowie o pracę, z
drugiej o umowie
zlecenia. Brak było
jakichkolwiek
dokumentów
potwierdzających tą
okoliczność.
Nielogiczne są też
jego twierdzenia
odnośnie sposobu
pobierania
wynagrodzenia,
rozliczania się z
firmą (na zeszyt,
drukami Kp),
ustalania stawek
za swoje usługi.
Nie znajdują one
odzwierciedlenia
zwłaszcza w
zeznaniach
pokrzywdzonych,
członków zarządu.
W konsekwencji M.
P. (1) wprowadzał w
błąd
pokrzywdzonych
także w ten
sposób, iż miał

uprawnienia do reprezentowania w ramach prowadzenia spraw klientów spółki z o.o. (...).

Aktualne są rozważania sądu I instancji co do mylącej treści druków pełnomocnictw oraz banneru reklamującego tą spółkę biurze oskarżonego w T., nasuwających skojarzenia z oznaczeniami firm prawniczych. O treści pełnomocnictw mówili pokrzywdzeni, którzy je podpisali. Oznaczenie nazwy „kancelaria prawna”, czy informacja o prawie do dalszej substytucji dla innego adwokata lub radcy prawnego narzucały klientom, iż zleceniobiorca jest co najmniej prawnikiem.

Dokumenty te zostały one przejęte przez M. M. (1) i załączone do materiałów postępowania przygotowawczego. Nie sposób uznać, aby ktoś miał interes, aby je w ten sposób „sfabrykować”.

Jeżeli miałyby to zrobić w celu zaszkodzenia oskarżonemu, byłaby nadana im treść o wiele bardziej dla niego obciążająca. Ponadto trudno fałszować pełnomocnictwa przed złożeniem zeznań przez zleceniodawców, co byłoby obarczone ryzykiem niespójności materiału dowodowego. To samo dotyczy umowy zlecenia zawartej z T. U..

W przypadku każdego z przypisanych sprawcy czynów, w których dochodziło do oszukańczego doprowadzenia pokrzywdzonych do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, fakt przekazywania oskarżonemu wyłudzonych kwot, wynikał z ich zeznań, z zabezpieczonych dokumentów Kp. Nie mogło być dziełem przypadku, iż tyle nie znających się osób tak przedstawiło kontakty z oskarżonym, że wyłaniał się z nich niemal tożsamy modus operandi

jego przestępczego działania. Zresztą części z nich został on polecony, jak osoba prowadząca kancelarię prawną, a on ich w takim mniemaniu utwierdzał roztaczając obraz doświadczonego i skutecznego profesjonalisty prawnego, posiadającego też często wpływy w instytucjach. Nie mając ani zamiaru, ani możliwości wywiązania się z przyjętych zleceń (wobec braku wykształcenia prawniczego, nawet innego wyższego i uprawnień do funkcjonowania na rynku prawniczym) zwodził ich, aż do czasu ujawnienia jego działalności przez M. M. (1). Zwrot M. W. (1) i A. P. pobranych kwot w tych warunkach nie ekskulpuje sprawcy, co najwyżej może wpływać na zmniejszenie ładunku społecznej szkodliwości tych czynów. Pokrzywdzeni podtrzymywali tezę, iż gdyby znali rzeczywiste wykształcenie i doświadczenie zawodowe oskarżonego oraz

struktury organizacyjne jego funkcjonowania, nie staliby się jego klientami.

Nie można w niniejszej sprawie zarzucać, że niektóre dowody nie stanowiły podstawy ustaleń faktycznych, jeśli sąd je rozważył i ocenił na płaszczyźnie art. 7 kpk jako niewiarygodne.

Odrzucenie przez sąd pewnych dowodów w końcowej ocenie, przy jednoczesnym uwzględnieniu innych dowodów, stanowi przecież uprawnienie sądu. Apelacje obrońców podważają stanowisko sądu przede wszystkim z pozycji wyjaśnień oskarżonych oraz własnych subiektywnych ocen wymowy przeprowadzonych na rozprawie dowodów, przy wybiórczym i subiektywnym ujęciu ich zakresu, charakteru i treści.

Podniesione wyżej okoliczności, a także inne wskazane w motywach zaskarżonego wyroku dały jednak podstawę do

<p>poczynienia ustaleń faktycznych dotyczących sprawstwa M. P. (1) w zakresie przypisanych mu czynów (1, 3, 4, 5).</p>		
<p>Wniosek</p>		
<p>Wniosek o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanych mu czynów albo o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>		
<p>Nie można mówić o istnieniu jakiegokolwiek realnej potrzeby ponownego rozpoznania sprawy, w sytuacji możliwości wykorzystania przez sąd II instancji inicjatywy dowodowej nadanej mu przez treść art. 452 § 2 kpk. Jeśli zatem sąd okręgowy uznałby, że zachodzi potrzeba poszerzenia i</p>		

weryfikacji
materiału
dowodowego, to
samodzielnie winien
ten materiał
uzupełnić, a
następnie dokonać
jego stosownej
oceny, zwłaszcza, że
w sprawie niniejszej
nie występowały
ograniczenia z art.
454 kpk do
wydania orzeczenia
reformatoryjnego. Z
uwagi na aktualne
brzmienie art. 452
§ 2 kpk oraz
treść art. 167 kpk,
regulą jest obecnie
prowadzenie
uzupełniającego
postępowania
dowodowego przed
sądem drugiej
instancji i orzekanie
reformatoryjne, zaś
uchylenie wyroku
sądu meriti w
oparciu o przesłankę
z art. 437 § 2
kpk powinno mieć
miejsce jedynie w
sytuacjach
wyjątkowych, kiedy
bez ponowienia
wszystkich
dowodów nie jest
możliwe wydanie
trafnego
rozstrzygnięcia. Bak
jest podstaw
faktycznych i
prawnych do
uchylenia wyroku i
przekazania sprawy
do ponownego
rozpoznania.
Argumenty
podniesione w

apelacjach nie mogły doprowadzić do zmiany zaskarżonego wyroku i uniewinnienia oskarżonego w odniesieniu do czynów 1, 3, 4, 5, bowiem ocena kluczowych w sprawie dowodów nie zawiera sprzeczności, błędów logicznych, nie pozostając również w sprzeczności z zasadami doświadczenia życiowego. Skarżący, polemizując z dokonanymi przez sąd merytoryczny ustaleniami, nie przedstawili argumentów, które mogłyby doprowadzić do w tym zakresie uniewinnienia oskarżonego. Sąd okręgowy w ramach tych czynów dokonał jedynie korekt w zakresie ich opisu, przyjął, że stanowią ciąg przestępstw, co znalazło odbicie w zmodyfikowanej reakcji karnej. Tyko w odniesieniu do czynu 2 apelacja skutkowałą zmianą zaskarżonego wyroku i uniewinnieniem oskarżonego, albowiem sąd II instancji uznał, że

<p>czyn ten nie wypełnia znamion art. 286 § 1 kk.</p>			
<p>3.2.</p>	<p>Obraza przepisów postępowania mającą wpływ na treść wyroku, a mianowicie art. 7 kpk przez zlekceważenie zasady swobodnej oceny dowodów i przyjęciu że M. P. (1) był tytułowany przez świadków jako mecenas w sytuacji gdy okoliczność taka nie znajduje potwierdzenia w żadnych zeznaniach.</p> <p>Obraza przepisów postępowania mającą wpływ na treść wyroku, a mianowicie art. 7 kpk przez zlekceważenie zasady swobodnej oceny dowodów i przyjęciu że pełnomocnictwa w sprawach udzielane były M. P. (1) jako jednostce w sytuacji gdy w rzeczywistości świadkowie udzielali pełnomocnictw spółce (...) (np. upoważnienie udzielone przez p. T. U.), podobnie jak dokumenty KP, które mają podpisy innego członka spółki - (...).</p> <p>Obraza przepisów postępowania</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	

mającą wpływ na treść wyroku, a mianowicie art. 7 kpk przez zlekceważenie zasady swobodnej oceny dowodów i pominięciu okoliczności, że oskarżony był jedynie członkiem spółki (...) która zajmowała się pośrednictwem prawnym - która to działalność nie jest zabroniona a wszelkie dokumenty z klientami były prowadzone w ramach jej działalności oraz pominięciu okoliczności, że M. M. (1) w dniu 29 czerwca 2017 podstępnie, pod nieobecność oskarżonego zabrał z biura spółki w T. wszelkie dokumenty mogące świadczyć o powiązaniu go z pokrzywdzonymi, przerzucając odpowiedzialność na oskarżonego i uniemożliwiając mu obronę.

Obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wyroku, a mianowicie art. 7 kpk przez zlekceważenie zasady swobodnej oceny dowodów polegające na

przyjęciu, że
posługiwanie się
przez oskarżonego
wobec
pokrzywdzonych
językiem
prawniczym,
przyjmowanie ich w
lokalu spółki oraz ich
niewiedza odnośnie
różnic pomiędzy
poszczególnymi
rodzajami
działalności
związanej z
świadczaniem
pomocy prawnej
i pośrednictwem
prawnym,
przemawiają za
przyjęciem, że M.
P. (1) przedstawiał
się jako „radca
prawny” w sytuacji
gdy żaden z
pokrzywdzonych nie
potwierdził tego w
toku postępowania
przed sądem a
pytania zadawane
im w toku
postępowania
przygotowawczego
były sposób
tendencyjny w
formie określonej,
sugerującej
odpowiedź a organ
przesłuchujący nie
pytał czy świadek
wie o tej różnicy i na
czym ona polega.

Obraza przepisów
postępowania
mającą wpływ na
treść wyroku, a
mianowicie art.
7 kpk przez
zlekceważenie

zasady swobodnej
oceny dowodów
polegające na
przyznaniu wiary
zeznaniom
świadków z
postępowania
przygotowawczego
w sytuacji gdy
przesłuchiwani
udzielali odpowiedzi
posługując się
wyrażeniami
prawniczymi,
których znaczenia
nie znali co sugeruje
że wypowiedzi te
nie są ich własnymi
słowami a
przereklamowane
zostały przez
funkcjonariusza aby
odpowiadały
wymogom
postawienia
oskarżanemu
zarzutów
„podawania się za
radcę prawnego”.

Obraza przepisów
postępowania
mająca wpływ na
treść orzeczenia (art.
438 pkt 2 kpk, a to:

1. art. 4 kpk w zw.
z art. 7 kpk poprzez
uwzględnienie
jedynie okoliczności
przemawiających na
niekorzyść
oskarżonego,
wyrażających się w
budowaniu
przekonania o winie
oskarżonego w
oparciu o dowody z
zeznań T. U., K. J.,
M. W. (3), A. K., V.

G. i A. P., M. M. (1), Z. O. oceniając je w sposób pobieżny, niekompletny, fragmentaryczny, jedynie w zakresie w jakim korespondują z treścią aktu oskarżenia a tym samym poprzez dowolną a nie swobodną ocenę tych dowodów, pomijając przy tym okoliczności przemawiające na korzyść oskarżonego;

2. art. 5 § 2 kpk poprzez nierozstrzygnięcie na korzyść oskarżonego pozostających w sprawie wątpliwości grupujących się wokół ustalenia sprawstwa i winy oskarżonego w zakresie zarzucanych mu czynów, podczas gdy część pokrzywdzonych wprost wskazuje, że oskarżony nie podawał się za radcę prawnego, adwokata lub mecenasa (K. J., M. W. (1)), części pokrzywdzonych nie pamięta tych okoliczności (T. U., A. P.) a część pokrzywdzonych biorących udział w tym samym spotkaniu wzajemnie sobie

zaprzecza (A. K. i V. G.);

3. art. 424 § 1 pkt. 1 kpk w zw. z art. 410 kpk poprzez ogólnikowe uzasadnienie orzeczenia w częściach dotyczących argumentacji stanowiącej podstawę do przypisania oskarżonemu winy i sprawstwa, w szczególności w części przyjęcia, iż oskarżony wprowadzał w błąd pokrzywdzonych w sytuacji, gdy pokrzywdzeni albo zaprzeczali tym okolicznościom, albo ich nie pamiętali albo wzajemnie sobie zaprzeczali.

Pominięcie okoliczności, iż M. P. (1) wytworzył pieczętki spółki w okresie, kiedy działał jako wiceprezes spółki z o.o. w organizacji; pominięcie okoliczności, iż nie legitymował się wizytówkami wskazującymi, że jest radcą prawnym lub adwokatem; pominięciu okoliczności, iż nie wykazano jakichkolwiek

innych dokumentów pochodzących od oskarżonego z którym mogłoby wynikać, że legitymuje się tytułem racy prawnego lub adwokata; pominięciu zeznań L. W., A. J., H. K., A. S., K. S. (1), J. K., Z. G., K. S. (2) którzy korzystali z usług oskarżonego i niezależnie do siebie zgodnie wskazali, że oskarżony nie podawał się za radcę prawnego, adwokata, mecenasa tylko mówił, że jest mediatorem.

Przyjęcie, iż oskarżony działał z zamiarem doprowadzenia pokrzywdzonych do niekorzystnego rozporządzenia mieniem za pomocą wprowadzenia ich w błąd lub wyzyskania błędu w celu osiągnięcia korzyści majątkowej w przypadku, gdy brak jest jakichkolwiek ewidentnych i niebudzących wątpliwości dowodów świadczących, iż oskarżony działał w sposób zamierzony i podawał się za radcę prawnego, adwokata lub mecenasa albo

działał w celu wprowadzenia klientów w błąd, a okoliczność posługiwania się przez oskarżonego pieczętkami spółki (w której był wspólnikiem i przez jakiś czas był umocowany do działania) oraz pełnomocnictwami nie świadczą o działaniu w tym zamiarze, a świadczą jedynie o okoliczności podejmowania działań zmierzających do pozyskiwaniu klientów na rzecz spółki w której był wspólnikiem.

Pominięcie okoliczności, iż oskarżony M. P. (1) był zatrudniony w spółce i wykonywał pracę w zakresie pozyskiwania klientów na rzecz spółki oraz pominięciu okoliczności, iż M. M. (1) i Z. O. w dniu 29 czerwca 2017 r. zabrali z lokalu przy ul. (...) w T. dokumenty świadczące o wykonywaniu przez oskarżonego pracy na rzecz spółki.

Przyjęcie, iż okoliczność zwrotu poszczególnych

kwot honorarium
pokrzywdzonym
świadczy o winie
oskarżonego,
podczas gdy zwrot
środków nastąpił
przed wszczęciem
postępowania
karnego oraz
podczas gdy jego
zachowanie uznać
należy za w
pełni uzasadnione
w sytuacji, w
której skonfiskował
się z zarządem
swojej spółki i w
pierwszej kolejności
podjął działania
zmierzające do
zabezpieczenia
interesów osób
trzecich chroniąc ich
przed ewentualnym
konfliktem
właścicielskim i
niemożliwością
odzyskania
wplaconych do
spółki kwot
honorarium.

Przyjęcie, iż
zeznania M. M. (1)
oraz Z. O. w zakresie
działania spółki,
procedur pozyskania
klientów w spółce,
zakresu wzajemnych
rozliczeń są
wiarygodnie,
podczas gdy
zachowania w/w
osób w postaci
oskarżania oraz
pomawiana M. P.
(1) wskazują na
konflikt interesów i
nie powinny być
brane pod uwagę w

zakresie dotyczącym korzystania przez oskarżonego z pieczętek spółki, pełnomocnictw oraz w zakresie pracy wykonywanej przez oskarżonego.

Rażący błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał istotny wpływ na treść wyroku, a mianowicie naruszenie art. 7 kpk i art. 424 § 1 i 2 kpk poprzez nie rozważenie, a tym samym nie poddanie ocenie wyjaśnień oskarżonego w powiązaniu z innym dostępnym materiałem dowodowym, w tym zwłaszcza kwestii zeznań poczynionych podczas postępowania sądowego w przedmiocie rzekomego przedstawiania się jako radca prawny, co skutkowało niewłaściwym przypisaniem oskarżonemu w zakresie występku określonego w art. 286 § 1 kk znamienia niekorzystnego rozporządzenia mieniem, gdy tymczasem z

zawartych w sprawie dowodów ocenionych swobodnie, a nie dowolnie ta okoliczność absolutnie nie wynika.

Obraza przepisów postępowania, naruszenie art. 2 § 2 kpk, art. 4 kpk, która miała wpływ na treść orzeczenia poprzez:

- oparcie orzeczenia na nieprawdziwych ustaleniach faktycznych, które poczynione były w postępowaniu przygotowawczym.

Zeznania świadków podczas procesu całkowicie odbiegały od zeznań poczynionych w postępowaniu przygotowawczym.

Sytuacja wzięcia pod uwagę jedynie tych zeznań, które potwierdzały wersję prokuratury jest w okolicznościach niniejszej sprawy rażącym

pogwałceniem prawdy materialnej oraz jest rażącym pogwałceniem zasady

obiektywizmu, która to zasada wyrażona w art. 4 kpk obowiązuje organy prowadzące postępowanie poprzez badanie

oraz uwzględnianie okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i niekorzyść oskarżonego. Świadkowie, którzy wprost wyrażali zaniepokojenie jakoby słowa przesłuchania przygotowawczego były nie ich słowami (M. W. (1), M. W. (2)) lub stanowczo oświadczyli, iż nie rozumieją słów rzekomo „własnych” zeznań (T. U., G. V. , K. A., K. J.) czy zaprzeczali tym samym okolicznością chociażby w przedmiocie okolicznością spotkań z oskarżonym (V. G. i A. K.), winny prowadzić do daleko idących wniosków Sądu meriti w przedmiocie braku winy oskarżonego, niestety nie jest to widoczne w uzasadnieniu oraz przede wszystkim w skarżonym orzeczeniu.

Naruszenie dyspozycji art. 7 kpk: Sąd I instancji dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który

mógł mieć istotne znaczenie na tenże wyrok, poprzez błędne zastosowanie względem oskarżonego art. 286 § 1 kk, gdy tymczasem dokonując oceny wszystkich dowodów pozyskanych w sprawie, zgodnie z zasadą logiki i doświadczenia życiowego, swobodnie a nie dowolnie, czy wręcz jednowymiarowo wyłącznie przez przyzmat dowodów przeciwnych oskarżonemu, a sprzyjających wersji prokuratury winien dojść do przekonania, że wszystkie wyjaśnienia oskarżonego co do braku przedstawiania się jako radca prawny czy adwokat były prawdziwe, skoro nie zostały potwierdzone, w konsekwencji (przed sądem) przez jakiegokolwiek świadka będącego źródłem dowodu osobowego rzeczonyj współpracy z oskarżonym.

Naruszenie dyspozycji art. 2 § 2 kpk, art. 4 kpk,

	<p>art. 5 § 2 kpk, art. 7 kpk, art. 171 § 7 (in principio kpk) i art. 424 § 1 i 2 kpk: Sąd I instancji dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał istotne znaczenie na tenże wyrok, poprzez zaniechanie w odniesieniu do zachowania pokrzywdzonych dalszego badania sprawy w kierunku przekroczenia uprawnień przez funkcjonariuszy (231 kk) lub zastosowania stosownych przepisów prawa karnego, w szczególności art. 233 kk, którego to ewentualne naruszenie przez tych „pokrzywdzonych" i świadków doprowadziło do zaistnienia tegoż procesu.</p>		
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>			
<p>Wymienione zarzuty zostaną rozpoznane łącznie co pozwoli zarazem uniknąć powielania tych</p>			

samych rozważań i ocen.

Nie jest istotą czynności sprawczych, jak klienci tytułowali oskarżonego. Ważne jest to, jaka była ich faktyczna treść inkryminowanej działalności oskarżonego, a okoliczności te wynikają z twierdzeń pokrzywdzonych przytoczonych wcześniej.

Mediacja jest pozasądową metodą rozwiązywania sporów. To dobrowolny, nieformalny i łagodny proces, w którym neutralny i bezstronny mediator pomaga stronom we właściwej komunikacji oraz osiągnięciu porozumienia i zawarciu ugody.

Rzecz w tym, iż oskarżony nawet tytułując siebie mediatorem, nie tłumaczył klientom co jest istotą mediacji, jakie są w tym zakresie procedury i jego ograniczenia.

Ponadto nie podawał im swojego rzeczywistego wykształcenia, danych o karalności,

czy przynależności organizacyjnej jako mediator. Skarżący kładą nacisk na to, iż pokrzywdzeni nie byli w stanie rozróżnić statusu mediatora od adwokata, radcy prawnego, doradcy prawnego i z tego wywodzą, że pokrzywdzeni mogli się pomylić w swoich twierdzeniach odnośnie tego, jak wobec nich tytułował się sprawca. Takie argumentowanie bazujące na nieświadomości z drugiej strony oznacza, iż oskarżony mógł tytułować się mediatorem, aby wywoływać u kontrahentów silne wyobrażenie, o swoim umocowaniu procesowym, pokazywał jakieś zaświadczenie związane z ukończonym kursem w tym zakresie, a siebie kreował w szerokim znaczeniu jako znawcę prawa (co zaświadczenie miało potwierdzać). Dawało to w ich mniemaniu podstawę do uznania, że oskarżony ma kompetencje do prowadzenia spraw

o charakterze cywilnym i rodzinnym, nie mających wiele wspólnego z procedurą mediacyjną, o co klienci zresztą nie zabiegali (wyraźnie na taką opcję wskazał tylko M. W. (1)). Oskarżony – co wynika z zeznań pokrzywdzonych – silił się na mówienie do nich „językiem prawniczym” mało zrozumiałym. To też miało wywrzeć na nich efekt uwiarygodniania się jako prowadzącego „kancelarię prawną”. Większość z pokrzywdzonych miała już zresztą wyobrażenie o nim jako o osobie godnej polecenia i skutecznej w rozwiązywaniu problemów prawnych, zanim nawiązali z oskarżonym pierwszy kontakt. Oskarżony ich z tego błędu nie wyprowadzał, względnie tę świadomość utwierdzał.

Tylko w zakresie czynu 1 oskarżony miał prawo reprezentować spółkę jako członek zarządu. W tym przypadku

oskarżony wprowadził w błąd pokrzywdzonego co do swoich kompetencji oraz kontynuował tę obsługę prawną wykorzystując wizerunek nie działającej spółki i w fazie w organizacji, ale we własnym interesie.

W odniesieniu do czynów 2 - 5 należy powtórzyć, że prawa przysługujące wspólnikom spółki z o.o. można klasyfikować w oparciu o treść uprawnień, co prowadzi do wyróżnienia praw majątkowych (np. prawo do dywidendy, prawo objęcia udziału w podwyższonym kapitale zakładowym, prawo do wynagrodzenia za spełnianie powtarzających się świadczeń niepieniężnych, prawo rozporządzania udziałem, prawo do wynagrodzenia za umorzenie udziału lub jego części, prawo do udziału w majątku likwidowanej spółki) i praw korporacyjnych (np. prawo uczestnictwa w zgromadzeniu

wspólników, prawo
głosu, prawo
kontroli spółki,
prawo wytoczenia
powództwa o
uchylenie albo
stwierdzenie
nieważności
uchwały
wspólników, prawo
wytoczenia
powództwa o
rozwiązanie spółki).

Oskarżony będąc
jedynie wspólnikiem
nie miał żadnych
uprawnień do
reprezentowania
spółki i prowadzenia
pod jej szyldem
działalności
gospodarczej;
tymczasem
prowadził i to
wyłącznie we
własnym interesie.
Jego wyjaśnienia, iż
jako wspólnik był w
niej zatrudniony są
sprzeczne
wewnętrznie i
zewnątrznie; z jednej
strony mówił, że
podlegał umowie o
pracę, z drugiej
o umowie zlecenia.
Brak było
jakichkolwiek
dokumentów
potwierdzających tą
okoliczność.
Nielogiczne są też
jego twierdzenia
odnośnie sposobu
pobierania
wynagrodzenia,
rozliczania się z
firmą (na
zeszyt, drukami Kp,

przez pudełko),
ustalania stawek.
Wynagrodzenie jako
wspólnikowi mu
nie przysługiwało. Z
chwilą wpisu do
rejestracji spółka z o.o.
przestaje istnieć jako
spółka w organizacji,
stając się spółką
z o.o. i uzyskując
osobowość prawną.
Z tą chwilą wpisana
spółka z o.o. staje
się podmiotem praw
i obowiązków spółki
w organizacji (art.
12 ksh). Wpis spółki
do rejestru ma
charakter
konstytutywny,
stanowi bowiem
materialnoprawną
przesłankę
powstania osoby
prawnej. Spółka
zarejestrowana
istnieje bez względu
na braki, a
jej rozwiązanie nie
może nastąpić bez
przeprowadzenia
postępowania
likwidacyjnego. (...)
sp. z o.o. została
zarejestrowana 29
marca 2017 roku
i oskarżony miał
w niej jedynie
uprawnienia
wymienione wyżej.

Oskarżony nie mógł
prowadzić
działalności
gospodarczej w
ramach spółki, do
tego uprawniony był
zarząd, ewentualnie
zatrudnione przez

zarząd osoby. Jak wcześniej zaznaczono, członkowie zarządu tolerowaliby czynności prowadzone przez sprawcę na rzecz spółki, albo obok niej. Tymczasem w dniu 29 czerwca 2017 roku członkowie zarządu wykryli nielegalną i niełojalną działalność oskarżonego wobec spółki, nastawiając na pozyskiwanie klientów pod jej szyldem, ale na własny rachunek. W tych sprawach oskarżony nie miał podstawy prawnej, aby uzyskiwać od klientów pełnomocnictwa udzielane spółce, bo nie miał do tego umocowania oraz działał w istocie na swoją rzecz. To samo dotyczy druków Kp, których w ramach spółki nie rozliczał. W takiej sytuacji nie sposób zarzucić, iż M. M. (1) zabrał wytworzoną przez oskarżonego dokumentację, której właścicielem była spółka, a nie oskarżony, w celu kontroli i zweryfikowania działalności oskarżonego, z punktu widzenia

interesów firmy.
Dokumentacji tej zresztą nie ukrywał; stanowiła ona podstawę do kontaktów z tymi klientami, wyjaśnienia z nimi z danego stanu rzeczy oraz do składania zawiadomień do organów ścigania o możliwości popełnienia przestępstw przez M. P. (1). Oskarżony z uwagi na swoje usytuowanie w spółce i wynikające z tego ograniczenia nie mógł pozyskiwać klientów i powoływać się wobec nich, że działa w jej imieniu; było to jednak intencjonalne zachowanie mające dodatkowo wywołać u nich wrażenie, że M. P. (1) funkcjonuje w ramach większej firmy specjalizującej się w obsłudze prawnej. Nie mógł dokumentować tej działalności na własny rachunek wyrobionymi pieczętkami z oznaczeniem spółki.

Nie jest żadną okolicznością łagodzącą, iż oskarżony nie posługiwał się wizytówkami, że jest adwokatem lub

radcą prawnym. Takie zachowanie pozostawiałoby widoczny na zewnątrz ślad jego karygodnej działalności, umożliwiając jej wykrycie. Ponadto nie musiał tego robić, skoro kształtował u klientów wyobrażenie innymi sposobami, że działa w ramach większej kancelarii prawnej (firmy prawniczej). Z zeznań pokrzywdzonych czynami 1, 3, 4, 5 wynika, iż w odniesieniu do nich nie prowadził pośrednictwa prawnego, a charakter jego obsługi wykraczał poza mediacje (M. W. (1)), albo - jak w pozostałych przypadkach - nie miał z nią nic wspólnego. Należałoby zadać pytanie, dlaczego pokrzywdzeni oświadczają, że nie mają pojęcia o mediacji skoro według oskarżonego miał im akurat takie sprawy prowadzić. Zeznania pozostałych klientów oskarżonego wskazują, że prowadził szeroką działalność doradczą

pod szyldem spółki. W postępowaniu przygotowawczym były one oceniane nie z punktu widzenia jej prawidłowości, ale skutków w postaci narażenia kontrahentów na niekorzystne rozporządzenie mieniem i w tym zakresie ujawnione zlecenia zostały objęte aktem oskarżenia. Relacje tych osób - zresztą w sposób wyjątkowo ogólnikowy przesłuchane przez sąd I instancji - nie podważają w żaden sposób twierdzeń pokrzywdzonych. Twierdzenia oskarżonego o wielość zadowolonych klientów prowadzonych przez niego postępowań mediacyjnych są gołosłowne; materiał zebrany w sprawie nie wskazuje na przeprowadzenie skutecznie i zgodnie z procedurą jakichkolwiek postępowań mediacyjnych w tym okresie.

Oskarżony pod szyldem spółki pozyskiwał klientów na własny rachunek, co zostało wykryte

przez M. M. (1) 29 czerwca 2017 roku i prowadziło do powstrzymania tej działalności i jej weryfikacji jako nie realizowanej przez spółkę. Gdyby ta działalność była akceptowana przez zarząd i rozliczana w ramach działalności gospodarczej firmy, takie zachowanie członków zarządu byłoby całkowicie nieracjonalne. To właśnie zaskoczenie spowodowane wykryciem nielojalności wspólnika, musiało skutkować koniecznością jej zakończenia przez zarząd, co potwierdza korespondencja do klientów kierowana z jednej strony przez legalnych przedstawicieli spółki, z drugiej przez oskarżonego. Gdyby oskarżony w ramach spółki działał legalnie, nie stało na przeszkodzie (poza jego kompetencjami), aby kontynuował prowadzenie tych spraw. Tymczasem po czerwcu 2017 roku podejmował on już tylko starania, aby uspokoić klientów, wycofać i

kompromitujące go dokumenty oraz obciążyć tym stanem władze firmy. Jeżeli członkowie zarządu wiedzieliby o działalności oskarżonego i rozliczali ją, nie zachowaliby się tak 29 czerwca 2017 roku. Po tej „wpadce” oskarżony przewidując możliwe powiadomienie o jego działalności organów ścigania, podjął czynności mające złagodzić jej obraz, w szczególności poprzez koncyliacyjną korespondencję z klientami, odbieranie od nich dokumentów, zwrot albo obietnicę zwrotu pobranych od nich pieniędzy. Nie jest żadnym argumentem, iż nie czekał z tym do złożenia zawiadomienia o przestępstwie przez zarząd spółki, gdyż chciał tego uniknąć oraz zawczasu podjąć akcję obronną, niwelującą skutki przyjmowania do prowadzenia spraw, co tłumaczy logicznie taki rodzaj jego akcji.

Nie można też mówić o rzeczywistym konflikcie interesów pomiędzy oskarżonym a M. M. (1). Oskarżony był tylko współnikiem, a M. M. (1) jako prezes zarządu spółki, wykrył w jej ramach nielegalną działalność M. P. (1) prowadzoną na własny rachunek. Nie mógł w tej sytuacji nie zareagować, co zdeterminowało ukierunkowanie jego starań na przywrócenie porządku prawnego. Deklarowany konflikt interesów, jest wykorzystywany przez oskarżonego dla próby osłabienia wiarygodności M. M. (1) i Z. O. i wymowy ich twierdzeń.

Sąd I instancji pobieżnie ocenił materiał dowodowy, jednakże te braki zostały uzupełnione w instancji odwoławczej, co skutkowało korektą zaskarżonego wyroku w zakresie ustaleń faktycznych odnośnie czynów 1, 3, 4 i 5 oraz uniewinnieniem oskarżonego od czynu 2.

A. P. potwierdził w postępowaniu sadowym, iż oskarżony przedstawił mu się jako radca prawny; sąd odwoławczy nie znalazł podstaw, aby te twierdzenia kwestionować. W pozostałych przypadkach zeznania pokrzywdzonych nie dały możliwości do jednoznacznych ustaleń w tym zakresie, jednakże nie zmienia to oceny charakteru działań oskarżonego wobec pokrzywdzonych czynami 1, 3, 4, 5, w ramach których oskarżony doprowadził do tego, iż w świadomości pokrzywdzonych wytworzyło się fałszywe wyobrażenie o jego uprawnionym działaniu w ramach spółki zajmującej się działalnością prawniczą i jego skutecznym funkcjonowaniu w obrocie prawnym, wykraczającym poza mediacje.

Brzmienie przepisu art. 286 § 1 kk nie pozostawia wątpliwości, iż wprowadzenie w błąd odnosić się musi do osoby

dokonującej niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Określone sposoby działania sprawcy muszą poprzedzać niekorzystne rozporządzenie mieniem przez pokrzywdzonego, stąd też istotnym znamieniem oszustwa jest związek przyczynowy między wprowadzeniem w błąd, czy wyzyskaniem błędu a niekorzystnym rozporządzeniem mieniem. Do realizacji znamienia wprowadzenia w błąd lub wyzyskania błędu dochodzi bowiem nie tylko wtedy, gdy już w chwili zawierania umowy sprawca nie miał w ogóle zamiaru jej wykonania, ale także wtedy, gdy świadomie zataił przed kontrahentem obiektywnie istniejącą sytuację, która ma wpływ na możliwość realizacji warunków wynikających z umowy. Wystarczające jest wykazanie, że ujawnienie prawdziwego stanu rzeczy powstrzymałoby pokrzywdzonego od

zawarcia umowy lub skłoniło do bardziej skutecznego zabezpieczenia jej realizacji. Do wprowadzenia w błąd skutkującego niekorzystnym rozporządzeniem mieniem dochodzi również w wyniku wywołania błędnego wyobrażenia o okolicznościach decydujących o rozporządzeniu lub sposobie rozporządzenia. Wprowadzenie w błąd lub wyzyskanie błędu, o jakich mowa w art. 286 § 1 kk, zachodzi także wtedy, gdy sprawca świadomie zataił przed kontrahentem obiektywnie istniejącą sytuację, która ma wpływ na możliwość realizacji warunków transakcji wynikających z umowy (Wyrok Sądu Najwyższego - Izba Karna z dnia 6 grudnia 2017 r. V KK 240/17, Legalis). Wystarczające jest ustalenie, że pokrzywdzony nie zawarłby umowy, gdyby wiedział o okolicznościach, które były przedmiotem wprowadzenia go w błąd przez sprawcę. Do wprowadzenia w błąd skutkującego

niekorzystnym
rozporządzeniem
mieniem
wystarczające jest
więc wywołanie
błędnego
wyobrażenia o
okolicznościach
decydujących o
rozporządzeniu lub
sposobie
rozporządzenia.

Skarżący utracili z
pola widzenia, iż
wyrządzenie szkody
nie jest synonimem
pojęcia
doprowadzenia do
niekorzystnego
rozporządzenia
mieniem w
rozumieniu art. 286
§ 1 kk, które
ma znacznie szerszą
konotację.

Z zeznań
pokrzywdzonych
wynika, że gdyby
wiedzieli, iż
oskarżony działa
samodzielnie i nie
ma kompetencji
prawnych nie
zlecaliby mu
prowadzenia swoich
spraw. Tej
okoliczności
podważyć się nie da,
gdyż jest oczywista.
Konsekwencją
wprowadzenia art.
455a kpk jest
bezprzedmiotowość
stawiania w apelacji
zarzutu naruszenia
art. 424 kpk pod
kątem uchylecia
wyroku, gdyż z

tego tylko powodu sąd odwoławczy nie może wydać takiego orzeczenia.

Przedmiotem kontroli odwoławczej jest bowiem wyrok, a nie samo uzasadnienie. Dlatego też nawet nieprawidłowo sporządzone uzasadnienie nie oznacza nieprawidłowości wyroku i nie może prowadzić automatycznie do jego uchylecia. Niewątpliwie jednak wadliwie sporządzone uzasadnienie utrudnia sądowi odwoławczemu przeprowadzenie kontroli odwoławczej.

Jednak sąd ten orzeka nie na podstawie sporządzonego uzasadnienia, ale na podstawie materiału dowodowego zebranego w sprawie i może skorygować i uzupełnić argumentację sądu I instancji.

W żadnym razie nie jest wystarczającym do uwzględnienia apelacji oparcie się przez jej autora na prezentacji własnych ocen materiału dowodowego i własnych wniosków

z tych ocen pływających, bez wykazania uchybień - i to rażących - w procedowaniu bądź rozumowaniu sądu odwoławczego, które w dodatku mogły mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Sąd odwoławczy generalnie podzielił ocenę dowodów dokonaną przez sąd I instancji, aczkolwiek uszczegółowienie tej analizy doprowadziło do zmian i korekt zaskarżonego wyroku.

Nie każdy z przeprowadzonych na rozprawie głównej dowodów ma stanowić podstawę ustaleń faktycznych. Byłoby to w wielu wypadkach w istocie niemożliwe ze względu na wzajemną sprzeczność okoliczności wynikających z różnych dowodów. Odmówienie wiary niektórym dowodom, w tym wyjaśnieniom oskarżonego, a w rezultacie ich pominięcie jako podstawy dowodowej podczas dokonywanych ustaleń faktycznych, nie może być

<p>utożsamiane ani z brakiem oceny okoliczności wynikających z dowodów, lub wadliwych ustaleń faktycznych. Odmienna ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego forsowana przez skarżących prowadząca do podnoszeniu tez o podstawach do uniewinnienia oskarżonego jest gołosłowna, oderwana od zebranych w sprawie dowodów, które ocenione we wzajemnym powiązaniu w ramach przypisanych oskarżonemu czynów, mają jednak walor jednoznacznie obciążający.</p>		
<p>Wniosek</p>		
<p>Wniosek o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanych mu czynów albo o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	

<p>Zwiąże o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>	
<p>Nie można mówić o istnieniu jakiegokolwiek realnej potrzeby ponownego rozpoznania sprawy, w sytuacji możliwości wykorzystania przez sąd II instancji inicjatywy dowodowej nadanej mu przez treść art. 452 § 2 kpk. Jeśli zatem sąd okręgowy uznałby, że zachodzi potrzeba poszerzenia i weryfikacji materiału dowodowego, to samodzielnie winien ten materiał uzupełnić, a następnie dokonać jego stosownej oceny, zwłaszcza, że w sprawie niniejszej nie występowały ograniczenia z art. 454 kpk do wydania orzeczenia reformatoryjnego. Z uwagi na aktualne brzmienie art. 452 § 2 kpk oraz treść art. 167 kpk, regułą jest obecnie prowadzenie uzupełniającego postępowania dowodowego przed sądem drugiej</p>	

instancji i orzekanie reformatoryjne, zaś uchylenie wyroku sądu meriti w oparciu o przesłankę z art. 437 § 2 kpk powinno mieć miejsce jedynie w sytuacjach wyjątkowych, kiedy bez ponowienia wszystkich dowodów nie jest możliwe wydanie trafnego rozstrzygnięcia. Bak jest podstaw faktycznych i prawnych do uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Argumenty podniesione w apelacjach nie mogły doprowadzić do zmiany zaskarżonego wyroku i uniewinnienia oskarżonego w odniesieniu do czynów 1, 3, 4, 5, bowiem ocena kluczowych w sprawie dowodów nie zawiera sprzeczności, błędów logicznych, nie pozostając również w sprzeczności z zasadami doświadczenia życiowego. Skarżący polemizując z dokonanyymi przez sąd merytoryczny ustaleniami, nie

<p>przedstawili argumentów, które mogłyby doprowadzić do w tym zakresie uniewinnienia oskarżonego. Sąd okręgowy w ramach tych czynów dokonał jedynie korekt w zakresie ich opisu, przyjął, że stanowią ciąg przestępstw, co znalazło odbicie w zmodyfikowanej reakcji karnej. Tyko w odniesieniu do czynu 2 apelacja skutkowałą zmanią zaskarżonego wyroku i uniewinnieniem oskarżonego, albowiem sąd II instancji uznał, że czyn ten nie wypełnia znamion art. 286 § 1 kk.</p>		
<p>4. <i>OKOLICZNOŚCI PODLEGAJĄCE UWZGLĘDNIENIU Z URZĘDU</i></p>		
<p>4.1.</p>	<p>Czyn 2 nie wyczerpuje znamion art. 286 § 1 kk.</p>	
<p>Zwięźle o powodach uwzględnienia okoliczności</p>		
<p>Stanowisko w tym zakresie zostało przedstawione we</p>		

wcześniejszej części uzasadnienia.		
5. ROZSTRZYGNIĘCIE SĄDU ODWOŁAWCZEGO		
1.7. Utrzymanie w mocy wyroku sądu pierwszej instancji		
5.1.1.	Przedmiot utrzymania w mocy	
Sprawstwo i wina w zakresie czynów 1, 3, 4, 5.		
Zwięźle o powodach utrzymania w mocy		
Stanowisko w tym zakresie zostało przedstawione we wcześniejszej części uzasadnienia.		
1.8. Zmiana wyroku sądu pierwszej instancji		
5.2.1.	Przedmiot i zakres zmiany	
Uchylenie orzeczenie o kare łącznej pozbawienia wolności i rozstrzygnięć z nią związanych		

zawartych w punktach 6, 7, 8.		
Zwięźle o powodach zmiany		
W razie konieczności zmiany kar jednostkowych kara łączna traci moc.		
5.2.2.	Przedmiot i zakres zmiany	
Uniewinnienie od czynu 2		
Zwięźle o powodach zmiany		
Czyn ten nie wyczerpuje znamion art. 286 § 1 kk		
5.2.3.	Przedmiot i zakres zmiany	
Sąd odwoławczy zmienił zaskarżony wyrok w części skazującej: I.w odniesieniu do czynu zarzucanego w punkcie 1 aktu oskarżenia w ten sposób, że: - w miejsce sformułowania „przedstawiał się jako radca prawny”, przyjął „przedstawiał się jako skuteczny profesjonalista		

prawny prowadzący
sprawy
odszkodowawcze”;

-w miejsce
sformułowania
„tytułem
prowadzonej sprawy
z powództwa
cywilnego”, przyjął
„tytułem przyjętej do
prowadzenia sprawy
dotyczącej roszczeń
odszkodowawczych”;

II,w odniesieniu do
czynu zarzucanego w
punkcie 3 w ten
sposób, że:

- w miejsce
sformułowania
„przedstawiał się
jako radca prawny”,
przyjął
„przedstawiał się
jako skuteczny
profesjonalista
prawny i mediator”;

- w miejsce
sformułowania „w
wyniku czego
uzyskał dla siebie
żadaną kwotę 7130
złotych tytułem
prowadzonej sprawy
mediacyjnej”,
przyjął „w wyniku
czego uzyskał dla
siebie żadaną kwotę
7130 złotych
niewspółmierną do
usługi prawnej
obejmującej
przyjęcie sprawy
mediacyjnej”;

III.w odniesieniu do
czynu zarzucanego
w punkcie 4 aktu

oskarżenia w ten sposób, że:

- w miejsce sformułowania „przedstawiał się jako radca prawny”, przyjął „przedstawiał się jako skuteczny profesjonalista prawny prowadzący sprawę cywilne dotyczące rozliczeń kredytowych”;

- w miejsce sformułowania „tytułem prowadzonej sprawy z powództwa cywilnego”, przyjął „tytułem przyjętej do prowadzenia sprawy dotyczącej rozliczeń kredytowych”;

IV.w odniesieniu do czynu zarzucanego w punkcie V aktu oskarżenia w ten sposób, że:

- w miejsce sformułowania „tytułem prowadzonej sprawy z powództwa cywilnego”, przyjął „tytułem przyjętej do prowadzenia sprawy dotyczącej unieważnienia małżeństwa”;

Zwięźle o powodach zmiany

Powody zmiany zostały opisane we

<p>wcześniejszej części uzasadnienia. Błędy w ustaleniach faktycznych musiały podlegać korekcie.</p>		
5.2.4.	Przedmiot i zakres zmiany	
<p>Sąd odwoławczy przyjął, że czyny zarzucone w punktach 1, 3, 4, 5 aktu oskarżenia</p> <p>(skorygowane w punktach 3a, 3b, 3c, 3d) zostały popełnione w krótkich odstępach czasu, z wykorzystaniem takiej samej sposobności i na podstawie art. 286 § 1 kk w zw. z art. 91 § 1 kk, art. 33 § 2 kk - w miejsce dotychczasowych kar jednostkowych - wymierzył oskarżonemu karę 9 miesięcy pozbawienia wolności i 80 stawek dziennych grzywny określając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 20 złotych.</p> <p>Na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk, art. 70 § 1kk, art. 72 § 1 pkt 1 kk wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił</p>		

<p>oskarżonemu na okres próby 2 lat, zobowiązując go do informowania na piśmie kuratora przy SR w Tomaszowie Maz. o przebiegu okresu próby co 6 miesięcy.</p>	
<p>Zwięźle o powodach zmiany</p>	
<p>Przesłankami warunkującymi istnienie ciągu przestępstw są: tożsamość przepisu stanowiącego podstawę wymiaru kary każdego ze zbiegających się przestępstw, krótkie odstępy czasu i wykorzystanie takiej samej sposobności. Te przesłanki zostały w niniejszej sprawie spełnione. Instytucję przewidzianą w przepisie art. 91 § 1 kk, jako instytucję prawa karnego materialnego, przy spełnieniu określonych przesłanek sąd nie może, lecz ma obowiązek zastosować. Zaniechanie więc stosowania instytucji prawa karnego materialnego, do respektowania której sąd jest</p>	

zobowiązany
stanowi obrazę i
to zazwyczaj rażąca,
prawa materialnego,
uzasadniającą
ingerencję w
zaskarżony wyrok
nawet poza
granicami
wniesionego środka
odwoławczego.
Stosując art. 91 § 1
kk przy spełnieniu
wymienionych w
nim przesłanek,
zawsze należy
oskarżonemu
najpierw przypisać
popęlnienie
konkretnych
przestępstw ze
wskazaniem ich
kwalifikacji prawnej,
czyli określeniem
przepisów ustawy
karnej, pod które
konkretnie
przypisany czyn
podpada, a
następnie
wymierzyć za nie
jedną karę z
powołaniem art. 91 §
1 kk. Uniewinnienie
od jednego czynu
skutkowało
proporcjonalnym
zmniejszeniem kary
pozbawienia
wolności i grzywny.
Sąd odwoławczy
uznał, że w
sprawie przeważają
zdecydowanie
okoliczności
obciążające
(przemyślany
sposób działania,
wielkość
przestępstw), które

sprzeciwiają się dalszemu łagodzeniu kary. Kierunek apelacji z kolei uniemożliwił zaostrenie zastosowanej reakcji karnej.			
1.9. Uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji			
1.1.7. Przyczyna, zakres i podstawa prawna uchylenia			
5.3.1.1.1.		# art. 439 k.p.k.	
Zwięźle o powodach uchylenia			
5.3.1.2.1.	Konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości	# art. 437 § 2 k.p.k.	
Zwięźle o powodach uchylenia			
5.3.1.3.1.	Konieczność umorzenia postępowania	# art. 437 § 2 k.p.k.	
Zwięźle o powodach uchylenia i umorzenia ze wskazaniem szczególnej			

podstawy prawnej umorzenia			
5.3.1.4.1.		# art. 454 § 1 k.p.k.	
Zwięźle o powodach uchylenia			
1.1.8. Zapatrywania prawne i wskazania co do dalszego postępowania			
1.10. Inne rozstrzygnięcia zawarte w wyroku			
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności		
6. Koszty Procesu			
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności		
4	Sąd odwoławczy zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa 400 złotych opłaty za obie instancje (zmiana wysokości kary w II instancji) oraz 376 złotych tytułem zwrotu wydatków w sprawie , w		

	tym 20 złotych za postępowanie odwoławcze, nie znajdując podstaw do zwolnienia sprawcy od ich uiszczenia.	
7. PODPIS		

1.11. Granice zaskarżenia			
Kolejny numer załącznika	1		
Podmiot wnoszący apelację	Obrońca oskarżonego		
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	Wina		
0.1.1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
0.1.1.3.2. Podniesione zarzuty			

Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji		
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	

#	brak zarzutów		
0.1.1.4. Wnioski			
#	uchylenie	#	zmiana

1.12. zaskarżenia	Granice		
Kolejny numer załącznika	2		
Podmiot wnoszący apelację	Obrońca oskarżonego		
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	Wina		
0.1.1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
0.1.1.3.2. Podniesione zarzuty			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			

#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przepadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	
0.1.1.4. Wnioski		

#	uchylenie	#	zmiana
---	-----------	---	--------

1.13. Granice zaskarżenia			
Kolejny numer załącznika	3		
Podmiot wnoszący apelację	Oskarżony		
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	Wina		
0.1.1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
0.1.1.3.2. Podniesione zarzuty			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu		

	przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przepadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	
0.1.1.4. Wnioski		
#	uchylenie	# zmiana